

Stypendia czekają

EDUKACJA Tylko do 20 września przyjmowane będą wnioski o stypendium dla najbardziej zdolnych uczniów. W tym roku otrzyma je rekordowa liczba dzieci.

Stypendia to 400 zł miesięcznie wypłacane w ciągu całego roku szkolnego. W ramach programu „Lubelskie wspiera uzdolnionych 2019-2020” otrzymać mogą je uczniowie klas VII i VIII szkół podstawowych oraz uczniowie LO. Warunek to doskonałe oceny, w tym dwie „szóstki” z matematyki, przedmiotów przyrodniczych, języków obcych lub informatyki.

Z myślą o uczniach zdobywających wykształcenie zawodowe powstał też program „Lubelska kuźnia talentów 2019-2021”. Korzystać z niego mogą najzdolniejsi uczniowie, którzy ucząc się w technikach lub szkołach policealnych mają średnią 4,75 oraz 4,5 w szkołach branżowych. Jeśli chętnych będzie wielu o przyznaniu stypendium zadecydują inne czynniki, jak np. udział w konkursach czy olimpiadach.

– To dziesiąty rok w którym te dwa programy są realizowane. Rok wyjątkowy, bo planujemy wypłacać rekordową liczbę tysięcy stypendiów – podkreśla Dariusz Stefaniuk, wicemarszałek województwa lubelskiego.

Pieniądze uczniowie będą mogli przeznaczyć na cele edukacyjne, ale i rozwój swoich pozaszkolnych pasji.

– Kupiłem sprzęt jeździecki, kurs językowy w Szkoci i pomoce dydaktyczne potrzebne do przygotowania się do konkursu kuratorskiego w którym brałam udział – wylicza Aleksandra Markiewicz, ubiegłoroczna stypendystka z lubelskiego Biskupia.

– Zapłaciłem za kurs językowy i kupiłem komputer, który pomógł mi się przygotować do wielu konkursów – mówi Marcel Domański, z II LO w Kraśniku. – To było dla mnie bardzo motywujące. Polecam wszystkim.

Wniosek o wypłatę stypendium w Urzędzie Marszałkowskim może złożyć pełnoletni uczeń, rodzice lub dyrektor szkoły.

ASK

PIĄTEK-NIEDZIELA
13-15 WRZEŚNIA 2019

Redaktor wydania:
Agnieszka Mazuś
Cena 2,90 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXV Nr 178 (6635)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325



Miały być tęczowe flagi, będą armaty

POD GÓRKĘ Zaplanowany na 28 września Marsz Równości nie rozpocznie się na pl. Teatralnym, ani się tam nie zakończy. Organizatorów tęczowego pochodu Urząd Miasta właśnie poinformował, że planowane jest tam inne wydarzenie – wystawa militariów



Tomasz Maciuszczak
Dominik Smaga

Lubelski Marsz Równości już dwa razy zmieniał trasę. Teraz znów ma pod górkę. – Historyczne armaty, czołgi i działa przeciwpancerne na placu Teatralnym, gdzie mieliśmy rozpocząć Marsz – napisali wczoraj rano na Facebooku organizatorzy przemarszu.

Inicjatywę urzędu marszałkowskiego nazywają „oburzającą próbą ingerencji w wolność zgromadzeń”. Twierdzą, że ma ona na celu zablokowanie ich pochodu. – Plac Teatralny to nie jest prywatny teren marszałka. On należy do obywateli i obywaterek. Władze zawłaszczają tę przestrzeń, bo idea marszu nie jest zgodna z ich światopoglądem.

– Potwierdzam, że nasz Wydział Bezpieczeństwa Mieszkańców i Zarządzania Kryzysowego poinformował organizatorów Marszu Równości, że w dniu ich zgromadzenia na pl. Teatralnym organizowana jest inna im-

preza – mówi nam Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta Lublina.

Marsz miał wyruszyć z pl. Teatralnego i przejść przez Al. Racławickie, ul. Lipową, Narutowicza, Głęboką, Sowińskiego do punktu wyjścia. Tymczasem okazuje się, że tego dnia na pl. Teatralnym ma być wystawa militariów.

Kiedy Ratusz dowiedział się o tej imprezie? – Pismo z taką informacją dostaliśmy od dyrektora Centrum Spotkania Kultur 11 września – odpowiada Duma.

To, że organizatorzy Marszu Równości zgłosili swój pochód wcześniej, według urzędników nie ma żadnego znaczenia, bo to CSK jest gospodarzem placu.

– Jako wieloletni dzierżawca tego terenu CSK może korzystać z placu oraz udostępniać go innym podmiotom. I nie ma przy tym obowiązku tego zgłaszać, jeśli wydarzenie nie ma charakteru imprezy masowej ani nie jest zgromadzeniem publicznym – dodaje rzeczniczka prezydenta.

Marsz Równości przejdzie ulicami Lublina po raz drugi
FOT. KRZYSZTOF MAZUR/ ARCHIWUM

Od rzecznika Centrum Spotkania Kultur Andrzeja Goliszka słyszymy, że organizatorzy tęczowego pochodu nie zwracali się do instytucji z pytaniem czy w tym terminie plac Teatralny będzie wolny.

– A już od połowy sierpnia trwały rozmowy z Fundacją Niepodległości odnośnie organizacji pikniku militarnego. 3 września otrzymaliśmy prośbę z Urzędu Marszałkowskiego o zarezerwowanie placu na 28 września. Trzy dni później dostaliśmy oficjalne pismo od fundacji w tej sprawie – twierdzi Goliszek.

Wczoraj organizatorzy Marszu Równości spotkali się z miejskimi urzędnikami i rozmawiali na temat ewentualnej nowej trasy przemarszu. – Do godz. 12 w piątek mamy się określić czy chcemy dokonać zmiany. Nie sądzimy jednak, by jakkolwiek zmiana była potrzebna

– mówi współodpowiedzialny za organizację wydarzenia Bartosz Staszewski.

NIE TĘDY DROGA

Data Marszu Równości została ogłoszona 29 sierpnia. Organizatorzy już dwukrotnie zmieniali trasę swojego pochodu. Początkowo zamierzali przejść z pl. Zamkowego przez al. Tysiąclecia, Podzamcze, Unicką, Obywatelską, Jaczewskiego, Prusa, 3 Maja i Krakowskie Przedmieście do pl. Teatralnego. Szybko okazało się, że zgromadzenie nie będzie możliwe ze względu na przysięgę wojskową na pl. Zamkowym. Aktywiści przygotowujący Marsz Równości zdecydowali wtedy, że marsz przejdzie w przeciwnym kierunku, czyli wyruszy z pl. Teatralnego, a zamiast kończyć się pod Zamkiem, będzie mieć metę na al. Unii Lubelskiej. Zastrzeżenia do tej trasy zgłosiły służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo. Ich zdaniem problematyczne byłoby utrudnianie przejazdu przez ul. Jaczewskiego i Obywatelską, które są dla karettek dojazdem do pobliskich szpitali. Wtedy organizatorzy Marszu Równości zdecydowali się skierować pochód z pl. Teatralnego przez Lipową, Narutowicza, Głęboką, Sowińskiego i Al. Racławickie.

Sprawa hejtu na sędziów przeniesiona do Lublina

Lubelska Prokuratura Regionalna poprowadzi śledztwo w sprawie tzw. afery hejterskiej w Ministerstwie Sprawiedliwości – poinformowało wczoraj RMF FM.

Chodzi o to, że prokuratorzy z okręgu warszaw-

skiego utrzymują kontakty służbowe z sędziami wskazanymi w doniesieniu do prokuratury (sędziowie mieli być zamieszani w ujawnioną przez Onet w aferę hejterską). Śledztwo ma być przeniesione z Warszawy do Lublina, by „unik-

nąć jakichkolwiek zarzutów dotyczących bezstronności postępowania.”

Przypomnijmy, że jednym z głównych bohaterów głośnej afery jest pochodzący z Lublina wiceminister sprawiedliwości Łukasz Piebiak. Jak

informował Onet.pl, Piebiak miał stać za zorganizowaniem hejtu wobec sędziów krytykujących „dobrą zmianę”.

Według portalu miał kontrolować akcję obliczoną na skompromitowanie sędziów. Jako

dowód, Onet opublikował bogatą korespondencję ministra z kobietą o imieniu Emilia, która miała prowadzić akcje dyskredytujące niektórych sędziów, m.in. szefa Iustitia prof. Krystiana Markiewicza. Kobieta anonimowo roz-

syłała, m.in. do mediów i sędziów kompromitujące materiały. Miało się to odbywać za wiedzą wiceministra.

Po wybuchu afery Łukasz Piebiak podał się do dymisji.

(OPR.)

HITY I KITY TYGODNIA

Poniedziałek

OJCIEC, PRAC?

Dyrektor szpitala powiatowego w Bychawie miał handlować „pocho-dzącym z przemytu” proszkiem do prania z Ukrainy – napisali pracownicy placówki w anonimowym liście do starosty lubelskiego. Ten zapowiada kontrolę. A szef jednostki przyznaje, że rzeczywiście przywoził proszek, ale nie z Ukrainy, lecz z Niemiec. – Jeżeli rzeczywiście były takie przypadki, konsekwencją może być złożenie zawiadomienie do służb kontroli skarbowej – mówi starosta.

E tam, pan dyrektor wpłaci parę groszy na Caritas i będzie po sprawie.



Wtorek

EKIPA.

Koalicja Obywatelska, w skład której wchodzi m.in. działacze Platformy Obywatelskiej, .Nowoczesnej i Zielonych, przedstawiła oficjalnie swoich kandydatów do parlamentu. Jak mówi posłanka PO Joanna Mucha, to „drużyna jutra”.

Kłopot w tym, że wybory są dziś.



Środa

GŁOS LUDU.

Urząd Marszałkowski zamierza ogłosić konkursy na dyrektorów trzech instytucji kultury, w tym Muzeum Lubelskiego. Ale pracownicy muzeum na zamku apelują do marszałka, by nie zmieniał im szefowej. Murem za Katarzyną Mieczkowską stanęło ok. 90 proc. załogi.

Czasem aż oczy bołą patrzeć, jak się dla naszego klubu przemęcza, prezes Ochódzki Ryszard, naszego klubu „Tęcza”. Ciągłe pracuje! Wszystkiego przypilnuje ...



Czwartek

OPOZYCJA

W TYLE WIZJI.

Fundacji Wolności nie podoba się, że w programie TVP3 Lublin poświęconym sprawom politycznym, o dokonaniach rządu dyskutowali ze sobą... czterej politycy PiS. I domaga się pluralizmu, bo to przecież telewizja publiczna.

Był pluralizm. Politycy reprezentowali Lublin, Białą Podlaską, a nawet podwarszawskie Ząbki.



Palma tygodnia

JUTRO PRZYJDZ

Z OJCEM.

Uczniowie nie otrzymają na koniec roku szkolnego świadectw, jeżeli ich odbioru nie pokwitują rodzice. A to oznacza, że 26 czerwca trzeba się będzie zerwać z pracy lub wziąć wolne.

I usłyszeć: Nie zdał pan, panie Kowalski.



FOT. PIXABAY

Kto nas będzie leczył?

SŁUŻBA ZDROWIA Neurochirurgia, dermatologia, kardiologia dziecięca – m.in. na te specjalizacje minister zdrowia nie przyznał żadnego miejsca rezydenckiego w naszym województwie. – Brakuje nie tylko lekarzy, ale też specjalistów, którzy mogliby szkolić młodych – przyznaje sekretarz Lubelskiej Izby Lekarskiej



Dużo miejsc prezydenckich jest w dziedzinie chorób wewnętrznych. Brakuje chętnych na tę specjalizację, bo młodych lekarzy nie interesuje perspektywa pracy w oddziale z osobami w podeszłym wieku

Katarzyna Prus

Na lekarzy, którzy jesienią rozpoczną szkolenia specjalizacyjne, w Lubelskim czeka 299 miejsc rezydenckich (w całym kraju jest ich 4126).

Najwięcej - 34 miejsca - jest w dziedzinie chorób wewnętrznych. W neurologii miejsc jest 28, psychiatrii 19, a w medycynie rodzinnej 17.

Za to ani jednego nie ma m.in. w chirurgii naczyniowej, gastroenterologii, dermatologii i wenerologii, diagnostyce laboratoryjnej czy neurochirurgii. Podobnie jak w wielu specjalnościach dziecięcych np. kardiologii, neurologii, chorobach płuc czy psychiatrii dzieci i młodzieży.

– Żeby konkretna placówka mogła starać się o miejsca rezydenckie musi m.in. dysponować lekarzami, którzy mogą być kie-

rownikami specjalizacji. W związku z tym, że lekarzy coraz bardziej na rynku brakuje, brakuje też osób, które mogłyby być za to odpowiedzialne – zwraca uwagę dr n. med. Monika Bojarska-Łoś, sekretarz Lubelskiej Izby Lekarskiej. – I tu się tworzy zamknięte koło.

W niektórych dziedzinach są już zauważalne luki pokoleniowe, a średnia wieku specjalistów przekracza 50 lat.

– Tak jest np. w przypadku chirurgii. To bardzo trudna specjalizacja, a proces kształcenia długi – tłumaczy.

Szkolenie specjalizacyjne trwa kilka lat.

– Może się więc zdarzyć, że niektóre placówki nie składały no-

wych wniosków, bo mają zajęte miejsca przez rezydentów, którzy specjalizacji jeszcze nie zakończyli. Dotyczy to niektórych klinik. W województwie lubelskim mamy np. tylko jedną klinikę neurochirurgii – dodaje sekretarz Lubelskiej Izby Lekarskiej.

Jak zauważa Marek Kos, wiceprzewodniczący sejmikowej Komisji Ochrony Zdrowia i Rodziny, rezydenci nadal najchętniej kształcą się w dużych ośrodkach.

– Najbardziej oblegane są szpitale w Lublinie. Jeśli miejsc rezydenckich nie ma wcale albo są pojedyncze młodzi lekarze wolą wyjechać do innych regionów lub za granicę, gdzie mogą wybrać specjalizację, o której marzą. A nie taką, w której są wolne miejsca – mówi Kos.

To pogłębia głęboki kryzys kadrowy, z którym zmagają się większość szpitali powiatowych.

– Trudno sobie wyobrazić, że rezydent, który był na specjalizacji w Lublinie albo za granicą, zacznie pracować w małym powiatowym szpitalu – przyznaje były dyrektor szpitala w Kraśniku.

Są też dziedziny, w których jest dużo miejsc rezydenckich, ale nie zostaną w pełni wykorzystane.

– Takim przykładem są choroby wewnętrzne. Brakuje chętnych na tę specjalizację, bo młodych lekarzy nie interesuje perspektywa pracy w oddziale z osobami w podeszłym wieku – mówi Kos. I tłumaczy: – W polskim systemie miejsca rezydenckie przyznawane są na podstawie zapotrzebowania na specjalistów zgłaszanego przez konsultantów wojewódzkich. Nie ma możliwości, żeby te niewykorzystane przesunąć do innych dziedzin, w których chętnych jest więcej.

Był handel. Będzie kolejna kontrola

PO NASZEJ PUBLIKACJI

Urzednicy ze Starostwa Powiatowego w Lublinie zakończyli kontrolę w szpitalu powiatowym w Bychawie. Starosta zlecił ją po naszym artykule o dyrektorze placówki, który miał sprzedawać pracownikom importowany proszek do prania.

– Kontrola potwierdziła fakt sprzedaży proszku – mówi starosta lubelski Zdzisław Antoń. – W związku z tym zło-

żyliśmy zawiadomienie do urzędu skarbowego z wnioskiem o przeprowadzenie kontroli prawno-skarbowej. Chcemy, żeby sprawdzono, czy nie doszło do naruszenia przepisów.

Wobec szefa jednostki na razie nie zostały podjęte żadne kroki. – W grę wchodzi urlopowanie do czasu wyjaśnienia sprawy. Ale muszę kierować się dobrem szpitala. Dopóki nie znajdziemy

sposobu na zarządzanie placówką, pan dyrektor będzie wykonywał swoje obowiązki – zapowiada Antoń.

O sprawie pisaliśmy w poniedziałek. W ubiegłym tygodniu do starosty trafił anonimowy list z informacją o tym, że dwie pracownice bychawskiego szpitala w godzinach pracy mają sprzedawać „proszek do prania pochodzący z przemytu z Ukrainy, który nie po-

siada stosownych certyfikatów unijnych”.

– Wyżej wymienione panie sprzedają ten produkt bez paragonów fiskalnych w cenie 15 zł za pięciokilogramowe opakowanie. Dostawcą tego towaru jest pański podwładny, pan dyrektor Andrzej Strawa – czytamy w piśmie.

Szef placówki przyznał, że sprzedawał proszek pracownikom, ale zaprzeczył, aby był on

przemycany z Ukrainy. Zapewniał też, że nic na tym nie zarabiał.

– To proszek niemiecki, który kupiłem od importera i przywoziłem na prośbę swoich pracowników. Nie chodziło o zarobek, sprzedawałem go po cenie zakupu. To była chęć pomocy, bo wiadomo, że w służbie zdrowia zarobki nie są duże – tłumaczył nam Andrzej Strawa.

(TOMA)

Nie zabraknie na pociągi

KOLEJ Wczoraj poznaliśmy oferty firm gotowych dostarczyć nowe pojazdy szynowe zamawiane przez władze województwa. O kontrakt walczy dwóch producentów

Dominik Smaga

Samorząd zamawia osiem pociągów i oczekuje, że trzy z nich będą gotowe najpóźniej w półtora roku od podpisania umowy. O wygranej w przetargu ma przesądzić nie tylko zaferowana cena, ale także deklarowany przez producenta termin dostarczenia pozostałych pięciu pojazdów.

– Wpłynęły dwie oferty – informuje Remigiusz Małecki, rzecznik marszałka województwa.

Propozycje dwóch firm są dość zbliżone. Bydgoska

PESA życzy sobie za pojazdy niespełna 142 mln zł i deklaruje, że drugą partię pociągów dostarczy w ciągu 25 miesięcy od podpisania kontraktu. Nieco droższy, ale nieco szybszy jest nowosądecki NEWAG, który oczekuje prawie 147 mln zł, a drugą partię obiecuje dostarczyć w ciągu dwóch lat.

Dodajmy, że oferty obu firm nie przekraczają zarezerwowanej przez Urząd Marszałkowski kwoty niespełna 149 mln zł.

– W tej chwili trwa analiza i ocena ofert – informuje Małecki. Władze województwa

nie wykluczają, że skorzystają z tzw. prawa opcji i zakupią o jeden lub dwa pojazdy więcej.

Tabor zamawiany przez samorządowców ma być wykorzystywany do obsługi połączeń regionalnych, m.in. z Lublina do Chełma, Dębli, Kraśnika oraz do portu lotniczego w Świdniku.

Każdy z elektrycznych pociągów musi pomie-

ścić przynajmniej 195 pasażerów, przy czym możliwe będzie łączenie pojazdów w dłuższe składy.

Co jeszcze wiadomo o kupowanych pociągach? Muszą być wyposażone w klimatyzację i zapewniać pasażerom bezprzewodowy dostęp do internetu. Przy siedzeniach mają się znaleźć gniazda elektrycz-

ne, zarówno te z prądem o napięciu 220 V, jak też gniazda USB do ładowania telefonów komórkowych. W każdym z pojazdów ma być osiem miejsc do przewozu rowerów, w spisie wymagań jest też wyposażona w przewijak toaleta podłączona do zbiornika na nieczystości, które nie będą już ciekły na tory. Pojazdy będą wyposażone w monitoring,

defibrylator i będą mieć wydzielone miejsce na biletomat.

Samorząd już od dwóch lat próbuje kupić nowe pociągi. Trzy przetargi zostały unieważnione ze względu na zbyt wysokie ceny zaproponowane przez dostawców. Po trzeciej porażce samorząd ograniczył liczbę zamawianych pojazdów z jedenastu do ośmiu.

Upaść będzie łatwiej

ZMIANY Bez strachu przed komornikiem i z możliwością bezpiecznego wyjścia na prostą – taka przyszłość czeka dłużników. Wkrótce łatwiej będzie ogłosić upadłość konsumencką.

Problem niespłaconych długów dotyczy ponad 2 mln Polaków, którzy mają w sumie prawie 50 mld zł przeterminowanych należności.

– Jeśli przecenią swoje możliwości finansowe, stracą pracę, dotknie ich choroba lub nieszczęśliwe zdarzenie losowe, przez co nie są w stanie spłacać zobowiązań, najczęściej podlegają egzekucji komorniczej. Tracą dom, mieszkanie i praktycznie całe zarobki – zauważa ministerstwo sprawiedliwości, które zaproponowało zmiany. – Jeśli więcej zarobią, więcej zabierze im komornik, a narastającego przez odsetki długu i tak nie są w stanie spłacić do końca życia. Wiele osób wypycha to w szarą strefę, naraża na depresję i problemy rodzinne. A wierzyciele i tak nie odzyskują całej należności, bo z dłużnika zdjęto już przysłowiową ostatnią koszulę.

Sposobem na rozwiązanie problemów miała być upadłość konsumencka. Procedura okazała się jednak zbyt

skomplikowana. W ubiegłym roku ogłosiło ją w Polsce zaledwie 6659 osób (dla porównania w USA ponad 700 tys., we Francji ok. 200 tys., w Anglii i Walii ok. 90 tys., w Niemczech ok. 80 tys.). Wszystko dlatego, że sądy oddalały nawet połowę wniosków stwierdzając, że wnioskodawca zadłużył się umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Teraz ma być inaczej. Sąd nie będzie już na wstępie badał przyczyn niewypłacalności, a do jej ogłoszenia wystarczy stwierdzenie, że dłużnik jest niewypłacalny. Potem przyczyna kłopotów będzie jednak sprawdzana. Odmowa oddłużenia będzie padła tylko gdy stwierdzi się, że dłużnik celowo trwał majątek np. zaciągał kredyt wiedząc, że nie będzie mógł go spłacić.

W ramach nowelizacji prawa wydłużono też okres spłaty wierzycieli do 7 lat (dziś 3 lata). Wynajmować mieszkanie z kwoty za jaką sprzedano dom lub mieszkanie dłużnika korzystać będą mogli nie tylko konsumenci, ale też przedsiębiorcy.

Większość zmian wejdzie w życie za pół roku.

ASK

Jest nieco lepiej

LOTNISKO W sierpniu z lotniska w Świdniku skorzystało nieco ponad 35 tys. podróżnych. Był to najlepszy miesiąc w tym roku, ale zarazem kolejny z rzędu z tendencją spadkową. Spadki liczby podróżnych Port Lotniczy Lublin notuje od połowy ubiegłego roku.

W sierpniu ubiegłego roku lotnisko obsługiwało 44,5 tys. osób. Oznacza to 21-procentowy spadek.

– Różnica spowodowana jest zmianami w siatce połączeń, które rozpoczęły się w ubiegłym roku – tłumaczy Piotr Jankowski, rzecznik spółki. – Liczymy na to, że wyniki w ostatnim kwartale tego roku będą lepsze.

Zimą w rozkładach pozostaną oferowane do tej pory jedynie

w sezonie letnim loty linii Ryanair do Dublin. Ponadto w ofercie będą nieobecne przed rokiem połączenia do Kijowa i Antwerpii. Od końca października LOT zwiększy częstotliwość cieszących się dużym zainteresowaniem rejsów do Warszawy.

W systemie rezerwacyjnym linii Wizz Air nie można obecnie kupić biletów do Londynu i Kijowa na rejsy od kwietnia przyszłego roku. Przewoźnik jednak uspokaja.

– Rejsy z Lublina do Kijowa-Żulany i Londynu Luton będą dostępne również w sezonie letnim 2020, począwszy od 29 marca – odpowiada na nasze pytania Wizz Air.

(TOMA)



KOMUNIKAT LUBELSKIEGO WOJEWÓDZKIEGO LEKARZA WETERYNARII

Jesienna Akcja szczepień lisów przeciwko wściekliznie

**Informuję, że w dniach od 20 do 25 września 2019 r.*
na terenie województwa lubelskiego zostanie przeprowadzone**

ochronne szczepienie lisów wolno żyjących przeciwko wściekliznie.

- Szczepionka będzie zrzucona z samolotów w ilości 20 - 30 dawek na 1 km²
- Zrzuty obejmą kompleksy leśne, pola, łąki z pominięciem terenów zabudowanych
- Dawkę szczepionki stanowi blister aluminiowo-plastykowy wielkości około 3 cm, zawierający szczepionkę zatopioną w przynęcie o intensywnym zapachu
- **Nie wolno dotykać szczepionki!**
- Jeśli szczepionka dostanie się do ust, oczu, nosa, lub skaleczenia skóry należy niezwłocznie skontaktować się z lekarzem
- Ręce lub inne nie zakryte części ciała, które miały kontakt ze szczepionką, należy natychmiast dokładnie umyć wodą z mydłem
- Każdy kontakt zwierząt domowych ze szczepionką należy zgłosić lekarzowi weterynarii
- Przez dwa tygodnie po wyłożeniu szczepionki nie należy puszczać wolno psów i kotów, aby nie dostały się do miejsc, gdzie wyłożono szczepionkę

* Termin akcji może ulec zmianie z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych, informacje będą na bieżąco aktualizowane na stronie Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii w Lublinie, www.wiw.lublin.pl.

Miasto samo posprząta i ułoży asfalt?

GOSPODARKA Utworzenie trzech miejskich spółek proponuje jeden z opozycyjnych radnych PiS. Tłumaczy, że dzięki temu samorząd może oszczędzić sporo pieniędzy, bo własne firmy miałyby wykonywać prace taniej, a ich zysk byłby pośrednio zyskiem miasta. Ratusz tego nie wyklucza

Dominik Smaga

Władze Lublina miały już własne spółki od sprzątania, zieleni i od dróg. Było to na początku lat 90., gdy odradzał się w Polsce lokalny samorząd. W okresie przemian gospodarczych pod skrzydła miasta przeszło wiele różnych firm, od wodociągów, przez firmy drogowe, po fabrykę elementów budowlanych i przedsiębiorstwo piekarskie. Tylko nieliczne spółki pozostają własnością miasta (w tym MPWiK, LPEC, MPK), część przestała istnieć, większość przeszła w prywatne ręce.

– Gmina Lublin przed laty doprowadziła do wyzbycia się swojego majątku przez prywatyzację – ubolewa radny Stanisław Brzozowski (PiS) w swoim piśmie do prezydenta. – W wyniku tego

miasto zmuszone jest dziś płacić prywatnym firmom znacznie większe pieniądze m.in. za wywóz i zagospodarowanie odpadów, utrzymanie zieleni, oczyszczanie letnie i zimowe dróg, re-



Fot. Radny PiS proponuje, by miasto powołało do życia spółkę zajmującą się m.in. utrzymaniem dróg

FOT. ARCHIWUM

monty ulic, czy ich bieżące utrzymanie.

Radny proponuje prezydentowi utworzenie trzech spółek komunalnych: jednej od oczyszczania miasta i wywozu śmieci, drugą od zieleni i trzecią od dróg. – Reaktywowanie miejskich

przedsiębiorstw komunalnych może być przeprowadzane stopniowo i nie musi oznaczać od razu wydania gigantycznych pieniędzy na starcie ich działalności – przekonuje Brzozowski i tłumaczy, że spółki mogą korzystać z miejskich gruntów, a sprzęt mogą dzierżawić.

Zdaniem radnego utworzenie takich spółek przyniesie miastu oszczędności w czasach galopujących cen na rynku robót budowlanych i usług. – Ceny często są już nie tylko wyraźnie wyższe niż założony budżet, ale wręcz stanowią wielokrotność szacunków – zauważa Brzozowski i twierdzi, że nie jest to spowodowane wyłącznie rosnącymi kosztami materiałów i robocizny. – W grę wchodzi bowiem także zysk prywatnych firm – ocenia radny i przekonuje, że miejskie spółki mogłyby wykonywać zlecenia taniej. – Dzięki ograniczeniu zysku do minimum lub wręcz założeniu bilansowania swoich wydatków i dochodów na zadaniach realizowanych dla potrzeb miasta.

Ratusz zapewnia, że prośba radnego zostanie przekazana odpowiednim wydziałom Urzędu Miasta. – Konieczne z pewnością będzie przeprowadzenie szczegółowej analizy pod kątem zasadności utworzenia tego typu spółek – odpowiada Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta. – Przeprowadzone będzie wyliczenie, czy tworzenie takich podmiotów byłoby bardziej opłacalne od zlecenia

firmom zewnętrznym określonych zadań, np. z zakresu zieleni, odbioru odpadów czy oczyszczania lub prac drogowych.

FIRM BYŁO MULTUM

Na początku lat 90. skomunalizowanych zostało wiele przedsiębiorstw. W protokołach z pierwszych posiedzeń Rady Miejskiej widnieją m.in. ● Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, ● Komunalne Przedsiębiorstwo Inżynierii Sanitarnej, ● Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych, ● Lubelskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego, ● Przedsiębiorstwo Budowlano-Remontowe Handlu i Usług „Budrem”, ● Fabryka Elementów Budowlanych „Faelbud”, ● Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego, ● Biuro Projektowo-Badawcze Budownictwa Ogólnego „Miastoprojekt” ● Komunalne Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1, ● Komunalne Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2, ● Lubelskie Przedsiębiorstwo Budowlane, ● Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania, ● Państwowe Przedsiębiorstwo Piekarskie, ● Zarząd Budownictwa Miejskiego, ● Lubelskie Zakłady Przemysłu Nieorganicznego „Permedia”, ● Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni, ● Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych.

Zostawił worek z groźnymi odpadami

BEZPIECZEŃSTWO Worek wypełniony odpadami medycznymi znaleźli funkcjonariusze Straży Miejskiej na Kalinowszczyźnie. Mundurowym udało się ustalić, skąd pochodziło znalezisko. Winny dostał mandat z górnej półki.

Charakterystyczny, czerwony worek leżał w okolicach al. Andersa, niedaleko garaży po stronie ul. Kleeberga. Strażnicy dostali stamtąd zgłoszenie o osobach pijących alkohol.

Plenerowej imprezy już nie zastali, ale zauważyli worek z odpadami medycz-



FOT. STRAŻ MIEJSKA MIASTA LUBLIN

nymi. Wewnątrz znajdowały się m.in. zakrwawione rękawiczki, pojemniki ze zużytymi strzykawkami i igłami oraz ampulki po lekach.

– Wśród odpadów znaleźliśmy nazwę placówki medycznej, z której pochodziły – informuje Robert Gogola, rzecznik Straży Miejskiej.

Mundurowi pojechali do placówki, której personel pokazał strażnikom dowody na to, że niewiele wcześniej worek został odebrany przez firmę zajmującą się wywozem odpadów medycznych.

– Skontaktowaliśmy się bezpośrednio z tą firmą – relacjonuje rzecznik. – Okazało się, że jej pracownik przygotował sobie worek, ale go ze sobą nie zabrał. Został wezwany na miejsce i ukarany mandatem w maksymalnej wysokości, czyli 500 zł.

(DRS)

Kosztowny romans z amerykańskim żołnierzem

400 tys. złotych straciła mieszkanka Lublina. Kobieta na portalu poznała mężczyznę podającego się za amerykańskiego żołnierza z Houston. Cała historia miała swój początek w styczniu 2017 roku, kiedy to mężczyzna, podający się za marynarza z Ameryki, nawiązał kontakt z 44-letnią mieszkanką Lublina. Początkowo kontakt odbywał się za pośrednictwem mediów społecznościowych. Z czasem pojawiły się inne komunikatory internetowe i wideorozmowy. Sprawca stopniowo zyskiwał zaufanie kobiety. Po upływie około 2 miesięcy, podczas jednej z

takich rozmów, oświadczył, że statek, którym płynie, został napadnięty przez piratów. Miało zginąć 7 osób, a on sam musiał wysłać bardzo ważną teczkę ze swoimi dokumentami i pieniędzmi do Wielkiej Brytanii. Od tego czasu zaczęły pojawiać się prośby o pieniądze. Były to różne kwoty: na opłacenie spedycji, podatków, czy też agenta mającego zająć się dokumentami marynarza. Mężczyzna cały czas utrzymywał kontakt z 44-latką, wymyślając kolejne historie. Z czasem poprosił ją o opłacenie pobytu w Ghanie, gdzie miał zostać dodatkowo okradziony.

Później kobieta przelała mu na konto pieniądze na pobyt w szpitalu i dalsze leczenie. Oszust chcąc podtrzymać zaufanie mieszkanki Lublina cały czas zapewniał ją o chęci spotkania i zwrotu pieniędzy, co nigdy się nie wydarzyło. Łącznie, w ciągu ponad 2,5 roku, kobieta straciła 400 tys. złotych. W środę 44-latkę zgłosiła się na V komisariat w Lublinie, gdzie złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Lubelscy policjanci poszukują oszusta i po raz kolejny apelują o rozważę i ostrożność w kontaktach z nieznajomymi. (dudi)

Zmiany na Diamentowej

NA DROGACH Nie tylko samochodów, ale także pieszych będą dotyczyć zmiany w organizacji ruchu, które mają być wprowadzone w środę w rejonie przebudowywanego wiaduktu kolejowego nad ul. Diamentową. Piesi nie będą mogli korzystać z chodnika po stronie Krochmalnej i Wrotkowskiej, otwarty będzie dla nich chodnik po stronie ul. Medalionów i boisk. Co zmieni się dla kierowców? Na każdej z dwóch jezdni pod kolejowym wiaduktem przejezdny ma być tylko środkowy pas, natomiast lewy i prawy będą zamknięte. W tym czasie robotnicy mają budować tymczasową drogę łączącą obie nitki Diamentowej. Będzie ona potrzebna, gdy zamknięta zostanie jedna z dwóch jezdni.

„Słotica jakby mniej”

17 września 2019 roku mija 10 rocznica śmierci Ukochanego Męża, Ojca i Dziadzia



**Zbigniewa
BEJSTERA**

Długoletniego Nauczyciela, Inspektora Oświaty,
Dyrektora Szkoły w Chelmie

Wszystkich, którzy zachowali Go w pamięci,
prosimy o wspomnienie i chwilę zadumy...

Rodzina

n719

Naszemu Koledze
Łukaszowi Gładysiewiczowi

wyrazy szczerzego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

TATY

składają
Koleżanki i Koledzy
z Dziennika Wschodniego



n721

Ile razy widziałeś już tę reklamę?

◀ Ci czytelnicy dziękują za „cudowne uzdrowienie”! ▶

„Mogę nadal pracować”

Nie jestem jeszcze taki stary, ale wieloletnia praca w szkole całkowicie zrujnowała mój słuch! Chcąc dalej pracować, musiałem coś z tym zrobić. Aparaty, które widać z daleka, nie wchodziły w grę. Na szczęście uratował mnie ten fantastyczny wzmacniacz.

Adam, 53 l.

„Wnuki są przy mnie bezpieczne”

„Ciągłe piski i szумы w uszach uniemożliwiały mi opiekę nad wnukami! Syn nie chcąc tracić mojej pomocy, znalazł dla mnie ten Wzmacniacz. Znowu czuję, że słyszę ostro i wyraźnie. Tak jak wtedy, gdy to ja byłam młodą mamą!

Jadwiga, 78 l.

„Znów słyszę relacje z meczów w TV”

Uwielbiam sport, ale oglądanie meczów nie słysząc komentarza przestało sprawiać mi radość. Z tym Audiostymulatorem znowu szczęśliwy siadam przed TV i robię to co kocham, najbardziej!

„Koniec z ciągłym niedosłuchem”

Fatalny słuch odziedziczyłam po mamie. Po latach moich męk z aparatami mądrzy ludzie wynaleźli coś, co jest tanie, wygodne i niewidoczne. Dzięki!

Anna, 36 l.

Koniec eldorado

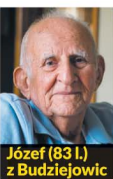
To urządzenie przywraca 100% sprawności słuchowej, a kosztuje 44 razy mniej niż aparaty słuchowe tej samej klasy!

Dyskretny, oszczędny i niebywale skuteczny. Wykonany w nanotechnologii z najwyższej jakości tworzyw i komponentów. Idealnie dopasowany do każdego ucha! Wielkie korporacje już wypowiedziały mu wojnę!

Korporacje handlujące aparatami opływają w luksusach, zarabiając horrendalną kasę na ludzkim cierpieniu. Człowiekowi, który ma nawet mały niedosłuch, oferują markowe urządzenia w cenie 3500, 5000, a nawet 12500 zł! Co gorsza, produkują swoje wyroby za grosze, z najtańszych i wadliwych materiałów. Nakładają absurdalne marże, obrzydliwie się bogacą.

Czy to sprawiedliwe?

Z pewnością nie. Producentom nie zależy na naszym zdrowiu, lecz zawartości portfela. Dlatego cała masa korporacji produkuje dziadostwo i wciska je na siłę. Wyplacają ogromne prowizje lekarzom tylko po to, by polecali ich produkty.



„Własnym uszom nie wierzę!”

Człowiek głupi jest, że tak się upiera i chodzi głuchy jak pień. Bo ile można

wszystkich pytać „co? co? Możesz powtórzyć, nie usłyszałem?”. To irytujące! Używałem dwóch aparatów. Jeden był bardzo drogi, drugi ze średniej półki. Słyszałem lepiej, ale niewiele, a od tych ciągłych trzasków i pisków dośtawałem do głowy! Nie tego człowiek oczekuje za takie pieniądze. FonixREPAIR MAXI, choć z lepszym procesorem kupiłem pełen wątpliwości, nie mogłem uwierzyć, że czymś różni się od innych. Od pierwszego dnia byłem zaskoczony. Złapałem się na tym, że robiąc zakupy w końcu nie musiałem prosić o powtórzenie kwoty do zapłaty. Drugi raz, gdy pies szczekał na ludzi, a ja mogłem go powstrzymać, zanim zrobił komuś krzywdę. Nareszcie słyszę głośno i wyraźnie, a z ludźmi rozmawiam jak dawniej.

Jednak jeśli chcesz słyszeć normalnie:

- ✓ bez zabiegów i operacji,
- ✓ bez przyjmowania masy leków,
- ✓ bez wydawania horrendalnych kwot na aparat słuchowy,
- ✓ bez prywatnych wizyt u lekarza,
- ✓ bez kwitków, recept i prośbienia się o pomoc...

Wymaż z pamięci tradycyjne, markowe aparaty słuchowe. Jak dowodzą badania, większość z nich składa się z podstarzałych komponentów, działa kiepsko, w dodatku ciągle się psują.

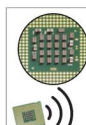
W taki sposób nigdy nie zaczniesz słyszeć!

Z początkiem 2018 r. na świat przyszedł wykonany w nanotechnologii, audiostymulator FonixREPAIR. Wyposażony w nanoprocesor AVD-873, okazał się rewolucją w walce z utratą słuchu. Jego niewielki rozmiar, cielisty kolor i idealnie dopasowany do ucha kształt sprawiają, że jest funkcjonalny, wygodny i tani w eksploatacji. Jak pokazały testy, jest także niezwykle skuteczny. Potwierdzono, że audiostymulator przywraca 100% sprawności słuchowej i pozwała:

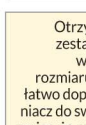
- ✓ 8-krotnie lepiej wyłapywać szept i różne dźwięki w tłumie,
- ✓ całkowicie wyeliminować szумы i piski, które towarzyszą używaniu aparatów,
- ✓ rozumieć mowę ludzką o 262% dokładniej – i to nawet w wieku 80 lat lub więcej,



Nowa mikrocyfrowa technologia jest 44 razy tańsza od najlepszego aparatu słuchowego



Wbudowany nanoprocesor dźwięku AVD-873, dzięki odpowiedniemu algorytmowi wzmacnia dźwięki ważne, wyciszając całkowicie niechciane szумы i hałas.



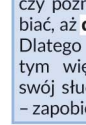
Otrzymasz specjalny zestaw silikonowych wkładek różnego rozmiaru, dzięki którym łatwo dopasujesz wzmacniacz do swojego ucha, nie czując, że masz go na sobie.



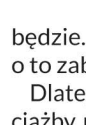
pasuje na prawe i lewe ucho



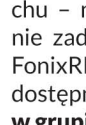
pasuje na prawe i lewe ucho



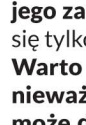
pasuje na prawe i lewe ucho



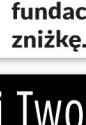
pasuje na prawe i lewe ucho



pasuje na prawe i lewe ucho



pasuje na prawe i lewe ucho



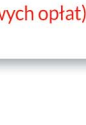
pasuje na prawe i lewe ucho



pasuje na prawe i lewe ucho



pasuje na prawe i lewe ucho



pasuje na prawe i lewe ucho



pasuje na prawe i lewe ucho

„Mimo wieku słyszę jak młodzi”

Myslałem, że w tym wieku jestem skazany na ciągłe prośby o powtarzanie w sklepie czy na pocztce. A wcale, że nie! Tak dobrze nawet w wojsku nie słyszałem!

Jan, 86 l.

„Wszystko wróciło do normy”

Kilka lat pracy przy głośnych maszynach zrobiły ze mnie głuchego! Drogie aparaty rujnowały mnie finansowo, a nadal słabo słyzałem, a szeptów i głosach w tłumie wcale. Na szczęście trafiłem na to чудо! Dźwięki znowu są mocne, czyste i nic mnie nie uwiera!

Tomasz, 39 l.

„Bez operacji słyszę jak w dniu swojego ślubu”

Wreszcie słysze jak przed laty bez operacji, drogich leków i beznadziejnych niewygodnych aparatów. Przede mną jeszcze tyle świata „do usłyszenia”

Barbara, 62 l.

„Znowu mogę śpiewać w chórze”

Od 15 lat śpiewam w kościelnym chórze. Ostatnio już ledwo słyszałam sama siebie, męczyłam się z szumami w uszach. Na szczęście koleżanka wcześniej wypróbowała ten Audiostymulator i poleca go też mi. Podczas niedzielnych mszy znowu możemy sprawać wiernym radość swoim śpiewem!

Iwona, 48 l.

WYJĄTKOWA OKAZJA! Audiostymulator dla Ciebie i Twoich bliskich!

Masz ostatnią szansę, by otrzymać Audiostymulator z tak ogromną zniżką za udział w Fabryce Zdrowia.

Jeśli zadzwonisz do 20 września 2019 r., otrzymasz 73% rabatu i całkowicie darmową wycenę.

Przeczytaj opinie ludzi, którzy już go mają. Są szczęśliwi, ponieważ odzyskali młodzieńczy słuch. Znowu słyszą głośno i wyraźnie, pozbyli się szumów, trzasków i pisków. Nie muszą już męczyć się z drogimi i niewygodnymi aparatami.

Skorzystaj z ostatniej szansy, by zdobyć Audiostymulator za udział w Fabryce Zdrowia.

Zadzwoń: 81 300 34 19

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Dworzec utknał w poczekalni

KOREK Ratusz nie dostał wciąż decyzji środowiskowej niezbędnej do dalszych prac nad nowym dworcem autobusowym, który ma być zbudowany przez władze miasta pomiędzy ul. Gazową a Młyńską. Sprawa tkwi w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, która uznała, że dokumenty od Ratusza wymagają uzupełnień

Dominik Smağa

Do końca sierpnia tego roku planowane jest uzyskanie decyzji środowiskowej, w końcowej fazie opracowania jest kompletna dokumentacja techniczna dla dworca – informował 6 sierpnia prezydent Krzysztof Żuk. Odpierał wówczas sugestie, że miasto może się nie wyrobić z inwestycją. – To zagrożenie niezrealizowania tego projektu oceniam jako realne – przekonywał poseł Artur Soboń (PiS). Żuk z kolei zapewniał, że przygotowania idą do przodu.

Papiery, procedury...

Wspominany sierpień minął, ale Ratusz wciąż nie dostał zapowiadanej decyzji środowiskowej, bez której nie może załatwić pozwolenia na budowę. Dlaczego procedury trwają tyle czasu?

– Konieczne okazało się uzupełnienie dokumentacji przedsięwzięcia – wyjaśnia Paweł Duklewski, rzecznik Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, która



Najświeższe szacunki pokazują, że dworzec metropolitalny między ul. Gazową a Młyńską może kosztować nawet 300 mln zł

FOT. UM LUBLIN

rozpatruje wniosek złożony przez władze Lublina. – Uzupełnienia otrzymaliśmy pod koniec sierpnia. Przedłużyliśmy postępowanie, bo musieliśmy ponownie zasięgnąć opinii powiatowego inspektora sanitarnego.

Ile czasu potrzeba jeszcze na rozpatrzenie sprawy? – Dalszy etap postępowania będzie możliwy w drugiej połowie września – informuje Duklewski, ale nie chce

deklarować, że dokument będzie gotowy jeszcze w tym miesiącu.

– Oczekujemy, że będzie we wrześniu – mówi Marzena Szczepańska, zastępca dyrektora Wydziału Inwestycji i Remontów, która w lubelskim Ratuszu pilotuje budowę nowego dworca autobusowego. – Decyzja RDOŚ umożliwi nam uzyskanie pozwolenia na budowę oraz rozpoczęcie procedur zwią-

zanych z uzyskaniem zezwolenia na realizację inwestycji drogowej. O ile możemy przewidzieć czas potrzebny na uzyskanie pozwolenia na budowę, o tyle raczej nie przewidzimy czasu potrzebnego na uzyskania zezwolenia na inwestycję drogową.

Mimo tych problemów Ratusz spodziewa się, że na przełomie tego i przyszłego roku zdoła ogłosić duży przetarg.

– Zasadnicze zadanie będzie obejmować dworzec, plac z miejscami postojowymi, przestrzeń publiczną, budynek oraz ulice Dworcową, Gazową, Młyńską i rondo Sportowców

– wylicza Szczepańska. – To wszystko ma być w jednym przetargu, bo gdyby było kilku wykonawców, mogłyby wynikać potężne utrudnienia wynikające z koordynacji prac między różnymi firmami. Wolimy, żeby to wziął jeden wykonawca i nad tym czuwał i organizował sobie teren budowy.

Sam przetarg może potrwać pół roku, bo Urząd Miasta spodziewa się lawiny pytań od firm zainteresowanych zleceniem i proszących o wyjaśnienie szczegółów projektu. Według władz Lublina budowa potrwa około dwóch lat. Jej ostateczny koszt będzie znany dopiero po przetargu, zaś najświeższe szacunki mówią o kwocie 300 mln zł, podczas gdy unijne dofinansowanie ma wynosić 136 mln zł. Prezydent zapowiada starania o zwiększenie tej dotacji, ale jednocześnie daje do zrozumienia, że jeśli dofinansowanie nie wzrośnie, miasto nie zawa- ha się przed skorzystaniem z kredytu, aby sfinansować tę inwestycję.

To nie była kryształowa współpraca

ALARM24 Trudności z przejrzaniem dokumentacji wspólnoty i niejasności z reklamami wiszącymi na budynku. Część mieszkańców bloków przy ul. Kryształowej w Lublinie ma pretensje do byłej już administratorki. – Ta pani działała na naszą niekorzyść – zaalarmował nas Czytelnik. Umowę na zarządzanie wspólnotą już rozwiązano

Krzysztof Kurasiewicz

Lokatorzy zaczęli interesować się sprawą działalności byłej zarządczyni swojej wspólnoty mieszkaniowej „Kryształowe Osiedle 12, 14, 16, 18” na początku tego roku. W styczniu otrzymali rozliczenie za ogrzewanie za poprzedni rok. Ich wątpliwości wzbudził fakt, że pomimo wpłacenia zaliczek na ten cel będą musieli dopłacić nawet kilkaset złotych. Mieszkańcy chcieli sami sprawdzić w dokumentacji, czy stawki były naliczane prawidłowo. Zarządczyni miała najpierw odmówić im wydania faktur. Po

długich namowach miała jednak zmienić zdanie. Według wyliczeń mieszkańców, rozliczenia były nieprawidłowe.

Kością niezgody były również dwie reklamy zawieszone na elewacji budynku przy ul. Kryształowej 14. Pierwsza z nich, jak twierdzi Czytelnik – podświetlana, należy do spółki P.B. Budom, czyli dewelopera, który wybudował Kryształowe Osiedle. Druga natomiast do Niepublicznej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej Integra. Jak mówi nasz rozmówca, z dokumentów, do których lokatorzy uzyskali dostęp, ma wynikać, że wspólnota

mieszkaniowa nie miała zawartych umów na umieszczenie takich reklam. Co więcej, ma ona nie mieć z nich żadnych korzyści.

Barbara Pisula, dyrektor Integrity, poinformowała nas, że szyld jej firmy jest zawieszony zgodnie z prawem, co ma potwierdzenie w posiadanych przez nią dokumentach. Z kolei spółka P. B. Budom przekazała nam, że nie jest do tego wymagana uchwała wspólnoty, bo umieszczenie reklam na elewacji było od początku zapisane w pozwoleniu na budowę. I faktycznie, jest to zgodne z prawem budowlanym.



Na zebraniu wspólnoty w marcu tego roku lokatorzy chcieli odwołać kobietę zarządzającą wspólnotą i po-

wołać zarząd. Na kolejnym zebraniu, w czerwcu, podjęli uchwały o wypowiedzeniu kobiecie umowy. Jak relacjo-

Lokatorzy z Kryształowego Osiedla skarżyli się m.in. na niejasności przy rozliczaniu za ogrzewanie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

nuje nasz Czytelnik, początkowo zarządczyni nie chciała zrezygnować ze swojej funkcji i odmawiała wydania lokatorom dokumentów dotyczących ich wspólnoty. Potem jednak ustąpiła, ale do dzisiaj mieszkańcy mieli odzyskać tylko część dokumentacji.

Skontaktowaliśmy się telefonicznie z kobietą. Nie chciała ona jednak komentować całej sprawy.

REKLAMA

Jubileusz 105 – lecia funkcjonowania
Szkoły w Kijanach
połączony ze

**ZJAZDEM
ABSOLWENTÓW**

27 września 2019r.

- Zapytania można kierować drogą mailową na adres: sekretariat@zsrkijany.pl
- Bliższych informacji udziela również sekretariat szkoły tel. 81 7527561 w godzinach 7.00 – 15.00.
- Bieżące informacje na temat zjazdu na stronie www.zsrkijany.pl oraz na portalu społecznościowym FB

in219 64

KRÓTKO Z MIASTA

Basenów już nie otworzą

CZAS WOLNY Nie zostaną otwarte w ten weekend baseny ośrodka Słoneczny Wrotków działającego nad Zalewem Zemborzycim. Zarządca obiektu zapewniał, że jeśli tylko będzie sprzyjająca pogoda, to baseny będą czynne także w drugi weekend września.

– Sprawdziliśmy prognozy – mówi Miłosz Bednarczyk, rzecznik Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. – Rano ma być około 10 stopni, później poniżej 20, a odczuwalna temperatura będzie jeszcze niższa. To nie jest pogoda sprzyjająca korzystaniu z wodnych atrakcji.

Słoneczny Wrotków działał codziennie przez całe wakacje, później otwarto go w pierwszy weekend września, ale zainteresowanie klientów było znikome.

Zmiany na Damentowej

NA DROGACH Nie tylko samochodów, ale także pieszych będą dotyczyć zmiany w organizacji ruchu, które mają być wprowadzone w środę w rejonie przebudowywanego wiaduktu kolejowego nad ul. Damentową.

Piesi nie będą mogli korzystać z chodnika po stronie Krochmalnej i Wrotkowskiej, otwarty będzie dla nich chodnik po stronie ul. Medalionów i boisk.

Co zmieni się dla kierowców? Na każdej z dwóch jezdni pod kolejowym wiaduktem przejezdny ma być tylko środkowy pas, natomiast lewy i prawy będą zamknięte. W tym czasie robotnicy mają budować tymczasową drogę łączącą obie nitki Damentowej. Będzie ona potrzebna, gdy zamknięta zostanie jedna z dwóch jezdni.

Było nowe, a już popsute

OBIEKTY SPORTOWE Do wymiany nadaje się część instalacji nagłośnieniowej na otwartym dwa lata temu stadionie lekkoatletycznym przy al. Piłsudskiego. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zamawia już nowe wzmacniacze, procesor wielozadaniowy oraz inne elementy, które w ciągu 30 dni mają być zainstalowane w miejscu uszkodzonych urządzeń. Używany wcześniej sprzęt był na gwarancji, która nie obejmuje jednak usterek spowodowanych przez wodę, która dostała się do wrażliwych urządzeń. (**DRS**)

Czarnobyl, Syria, wybory

KULTURA 5 października rozpoczynają się 24. Konfrontacje Teatralne. W 11 dni zobaczymy 14 spektakli

Agnieszka Mazuś

– Dobre festiwale mają dar proroczy. Wskazują trendy – przypomina Łukasz Drewniak, jeden z trójki kuratorów tegorocznych Konfrontacji Teatralnych. Razem z nim nad programem pracowała Wojciech Majcherek i Agnieszka Lubomira Piotrowka. Co proponują w tym roku?

Mocny początek

Podobnie jak pierwsze festiwale, także 24. edycja rozpocznie się wydarzeniem plenerowym. Efektownym wizualnie i z mocnym społecznym przesłaniem. „Milczenie w Toi” Teatru Biuro Podróży (5 października, godz. 18.30, Plac Zamkowy, wstęp wolny) to historia mieszkańców obłożonego miasta, na które spadły bomby. Ludzi, którzy nigdy nie spodziewali się, że staną się uchodźcami. – Mam nadzieję, że zjedzie się pół miasta, jak przed laty. Przeniesiemy się w lata 90., gdy teatr jeszcze wierzył, że może zmienić rzeczywistość – mówi Łukasz Drewniak.

Czarnobyl

– Spinamy program kłamarą – tłumaczy Drewniak zapowiadając spektakl, który zakończy tegoroczny festiwal. Wyreżyserowany przez Eimuntasa Nekrošiusa „Cynk (Zn)” oparty jest fragmentach trzech książek białoruskiej noblistki Swietłany Aleksijewicz. Znajdziemy tam wątki z „Czarnobylskiej modlitwy”. – To nie jest książka o Czarnobylu, ale o świecie Czarnobyla – pisała o swojej reporterskiej powieści pisarka. Są też „Cynkowi chłopcy”, czyli żołnierze Armii Radzieckiej wracający do domu po misjach wojennych w Afganistanie. Jedni w ocynkowanych trumnach, inni tak pokaleczeni fizycznie i psychicznie, że często kończą na ulicy jako alkoholicy i narkomani. Spektakl we wtorek, 15 października, w Sali Operowej CSK. Bilety 40/50 zł.

Zewschodu

Z Litwy do Lublina przyjedzie jeszcze jeden teatr. „Trans Trans Trance” Teatru Miejskiego w Wilnie to opowieść o kobiecości, seksualności, uwolnieniu się od stereotypów i wolności. Wyreżyserowana przez Kamilę Gudmonaitę. Teatr rosyjski reprezentuje Ilja Moszczycki ze swoim niezależnym projektem „Proces Johna Demianuika. Holocaust Kabaret”. Spektakl oparty na prawdziwym procesie Amerykanina pochodzenia ukraińskiego, oskarżanego o bycie Iwanem Groźnym w kilku obozach koncentracyjnych, nie porusza kwestii jego winy. Odślania za to teatralną naturę trwającego niemal 40 lat procesu.

– To spektakl niezwykle piękny, zabawny, przerażający – podkreśla Agnieszka Lubomira Piotrowska.

Z Polski

Miał być Lupa. – Czy mogliśmy przewidzieć, że premiera najnowszego przedstawienia Krystiana Lupy przesunie się na październik i pokrzyżuje nasze plany zaproszenia go do Lublina – pytają kuratorzy lubelskiego festiwalu. Co proponują w zamian?

– Polska reprezentacja jest bardzo różnorodna – zapewnia Wojciech Majcherek. – Szukaliśmy wspólnego

mianownika, ale ostatecznie z hasła zrezygnowaliśmy. Pokażemy spektakle, które wpisują się w rozmowę o Polsce, zwłaszcza w czasie trwającej kampanii wyborczej.

„Wyzwolenia” Piotra Cieplaka, konfrontacja z „Wyzwoleniem” Wyspiańskiego, dzieje się w M-3. Zupełnie niepolityczny „Turnus mija, a ja niczyja” Cezarego Tomaszewskiego to „operetka sanatoryjna”. I jeszcze „Panny z wilka” Agnieszki Glińskiej. – To przedstawienie, które może być przebojem. Iwaszkiewicz by się zdziwił – stwierdza Majcherek.

Z Lublina

W Teatrze Osterwy zobaczymy repertuarowy „Wieczór trzech króli”. – Chcemy, by lubelskie teatry też miały swoją reprezentację – tłumaczy Majcherek.

W programie też dwa spektakle, które choć nie powstały tu, to stoją za nimi lubelscy twórcy. Będzie okazja zobaczyć zrealizowaną w rzeszowskim Teatrze Maska „#chybaję” Pawła Passiniego. A Janusz Opryński premierowo pokaże swoje „Wszystko płynie” zrealizowane w Teatrze Soho.

Bilety na spektakle, koncerty i projekcje filmowe do kupienia w kasie Centrum Kultury.



„Panny z wilka” Agnieszki Glińskiej mogą być przebojem tegorocznych konfrontacji

FOT. K. BIELIŃSKI

Studencki obiad od października



Zakończyły się prace remontowe w należącym do UMCS budynku przy ul. Langiewicza. W październiku zostanie w tym miejscu reaktywowana stołówka akademicka.

Lokal będzie nosił nazwę „Trójka”. To nawiązanie do kultowej stołówki studenckiej nr 3, która od lat 70. ubiegłego wieku służyła nie tylko uniwersyteckiej społeczności. Została zamknięta w 2006 roku, a wkrótce wprowadził się tu klub „Arena”, który zasłynął głównie gło-

90 proc. z 2000 osób, które wypełniły ankietę, opowiedziało się za przywróceniem uniwersyteckiej stołówki

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

śnymi imprezami. Po jego wyprowadzce pomieszczenia na pierwszym piętrze budynku stały puste.

W ubiegłym roku uczelnia zapytała swoich studentów, co sądzą o pomysłe reaktywowania w tym miejscu uczelnianej jadalni. Internetową ankietę wypełniło ponad dwa tysiące osób, a 90

proc. z nich opowiedziało się za przywróceniem stołówki.

– Zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz obiekt przeszedł kapitalny remont. Budynek został już odebrany, aktualnie zajmujemy się finalizacją aranżacji jego wnętrza. Będzie to zupełnie nowa przestrzeń, gdzie studenci, doktoranci, pracownicy uczelni, ale i również mieszkańcy Lublina będą mogli zjeść zdrowe i smaczne posiłki w przystępnej cenie – zapowiada Aneta Adamska, rzecznik prasowy UMCS. (TOMA)

UNOWOCZEŚNIAMY rolnictwo i obszary wiejskie



25 lat

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Przed nami nabór wniosków na poddziałanie premiowe PROW 2014-2020 skierowane do rolników oraz mieszkańców obszarów wiejskich poszukujących możliwości uzyskania dodatkowych źródeł dochodów.

1. Warunki przyznawania pomocy oraz kto może ubiegać się o taką premię.

Zaplanowany w terminie od 30 września do 29 października br. nabór wniosków w ramach operacji typu „Premie na rozpoczęcie działalności pozarolniczej”, to już kolejna edycja ciesząca się dużym zainteresowaniem formy pomocy, tegoroczny nabór będzie realizowany na nowych, korzystnych dla wnioskodawców zasadach uwzględniających:

- zwiększoną niż dotychczas kwotę premii, o którą będą się mogli ubiegać zainteresowane podmioty;

- rozszerzenie kręgu osób, którym będzie dedykowana ta pomoc;
- możliwość pozostania w systemie ubezpieczeń społecznych rolników po zarejestrowaniu działalności gospodarczej do czasu złożenia wniosku o wypłatę drugiej raty pomocy;

Należy podkreślić, że pomoc na zakładanie działalności pozarolniczej dedykowana jest rolnikom, małżonkom rolników oraz domownikom, którzy nieprzerwanie w okresie co najmniej 12 miesięcy poprzedzających dzień złożenia wniosku o przyznanie pomocy pozostawali ubezpieczeni w systemie rolniczych ubezpieczeń KRUS. Drugą grupę Wnioskodawców stanowią beneficjenci albo małżonkowie beneficjentów poddziałania „Płatności na rzecz rolników kwalifikujących się do systemu dla małych gospodarstw, którzy trwale przekazali swoje gospodarstwo innemu rolnikowi” objętego Programem, o ile nie została ustanowiona rozdzielnosc majątkowa pomiędzy nimi.

Wysokości wsparcia, uzależniona jest od tego czy wnioskodawca:

- zaplanował operację prze-

widującą utworzenie co najmniej 2 miejsc pracy, tutaj wsparcie wynosi 200 tys. złotych,

- jeśli zaś zaplanował operację uwzględniającą utworzenie co najmniej 3 miejsc pracy ma szansę otrzymać 250 tys. złotych dotacji

Środki z premii wypłacane będą w dwóch ratach. Pierwsza rata w wysokości stanowiącej 80 % premii, druga – wypłacana po zrealizowaniu biznesplanu w wysokości pozostałych 20% przyznanej kwoty.

Zakres działalności, które możliwe są do uwzględnienia przez ubiegającego się o wsparcie jest bardzo szeroki. Obejmuje on kilka- set kodów PKD (Polskiej Klasyfikacji Działalności) w ramach, których będzie można zarejestrować, a następnie prowadzić swoją firmę. Dotację można przeznaczyć np. na: sprzedaż detaliczną wyrobów spożywczych, produkcję mebli, usługi turystyczne i noclegowe, stworzenie miejsc opieki nad dziećmi lub osobami starszymi itd.

2. Jak wygląda procedura realizacji projektu, gdy Beneficjent uzyska już wsparcie z tego Programu?

Po pozytywnym rozpatrzeniu wniosku o przyznanie pomocy i zaakceptowaniu biznesplanu, Dyrektor Oddziału Regionalnego ARIMR wydaje warunkową decyzję o przyznaniu pomocy. Kolejny etap, to złożenie Wniosku o płatność I raty, który Beneficjenci składają w terminie 9 miesięcy od dnia doręczenia decyzji przyznającej pomoc. Warunki z zastrzeżeniem których została wydana decyzja obejmują m.in.:

- konieczność rozpoczęcia realizacji biznesplanu,
- obowiązek zarejestrowania pozarolniczej działalności gospodarczej w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej albo w ewidencji prowadzonej przez jednostkę samorządu terytorialnego obowiązującą do

przebiegu odpowiedniego typu szkół i placówek publicznych,

- warunek przyznania jednolitej płatności obszarowej w roku złożenia wniosku o przyznanie pomocy o ile na dzień wydania decyzji płatność ta nie została przyznana;

Wypłata II raty pomocy dokonywana jest po złożeniu kolejnego wniosku o płatność, najpóźniej przed upływem dwóch lat licząc od wypłaty pierwszej raty pomocy, jeżeli są spełnione warunki do jej wypłaty dotyczące w szczególności:

- prowadzenia działalności na którą została przyznana pomoc zgodnie z Polską Klasyfikacją Działalności (PKD),

- zrealizowania biznesplanu w tym w zakresie wydatkowania środków pochodzących z premii;
- osiągnięcia założonych celów operacji,

- obowiązku rejestracji i podlegania ubezpieczeniom społecznym na podstawie przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych;

- prowadzenia działań, z tytułu których przyznano punkty.

Na koniec warto wspomnieć, iż w tym naborze dokonano rozszerzenia kręgu potencjalnych odbiorców tej formy wsparcia o osoby, które przez 24 miesiące poprzedzające złożenie wniosku miały zawieszoną pozarolniczą działalność gospodarczą lub zakończyły prowadzenie tej działalności co najmniej 24 miesiące przed złożeniem wniosku oraz osoby, które swój biznes już prowadzą i chcą go rozszerzyć o nowy rodzaj działalności lub chcą kontynuować określoną kodem PKD działalność po 24 miesięcznej przerwie (wynikającej z wykreślenia tej działalności z CEDiG).

Zapraszam do wizyty w placówkach ARIMR w celu uzyskania szczegółowych informacji
Krzysztof Gałaszkiwicz
Dyrektor LOR ARIMR

Naczelnik Lubelskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Białej Podlaskiej

INFORMUJE, ŻE
posiada do sprzedaży pojazdy samochodowe (w tym autobusy) oraz inne towary stanowiące własność Skarbu Państwa

Oferty likwidacyjne dostępne są na stronie internetowej: www.lubelskie.kas.gov.pl

in439

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Lublin-Wschód w Lublinie z s. w Świdniku Jacek Kania na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w **dnio 08 października 2019r. o godz. 11:30** w Sądzie Rejonowym Lublin-Wschód w Lublinie z/s w Świdniku przy ul. Wyszyńskiego 18 w sali nr XII odbędzie się **druga licytacja** zabudowanej działki gruntu (zabudowa pod stację paliw) nr 547/8 o powierzchni 2,5278 ha położonej w miejscowości **Brzezice, gm. Piaski, woj. lubelskie**, dla której Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z/s w Świdniku V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą **KW nr LU11/00185604/2**. Suma oszacowania nieruchomości wynosi **1.026.304,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi **684.202,66 zł**. Wartość rynkowa nieruchomości nie uwzględnia podatku VAT. Do ceny nabycia należy doliczyć 23% podatku VAT. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekwizyt w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. kwotę **102.630,40 zł**. Rekwizyt powinien być złożony w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu utracie rekwizytu. Rekwizyt można uiścić na rachunek komornika **PKO BP SA Oddz. 1 w Lublinie 33102031470000810200961359** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

P4017

masz firmę?



Zamów ogłoszenie drobne

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

*o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**

81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl

bi010

Polityka na boisku, piłkarze na spalonym

KONFLIKT Bialska uczelnia zerwała umowę z MKS Podlasie na użyczenie boiska treningowego. Poszło o kampanię wyborczą kandydata na posła

Ewelina Burda

31 sierpnia podczas meczu Podlasia ze Stalą Kraśnik agitację wyborczą prowadził Riad Haidar, kandydat Koalicji Obywatelskiej na posła. Rozdawał cukierki najmłodszym kibicom, a przy boisko stał też bus z jego banerem wyborczym.

– Umowa została rozwiązana z powodu naruszenia ustalonych warunków współpracy przez MKS Podlasie w trakcie organizacji meczu – tłumaczy Jowita Grochowiec, dyrektor gabinetu rektora Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II. – Bez zgody uczelni i wbrew postanowieniom porozumienia, Podlasie zainstalowało na boisku treningowym nadmuchiwane place zabaw – zaznacza Grochowiec.

Uczelni nie spodobało się też, że obok zaparkowała „furgonetka oznakowana hasłami reklamowymi”, które nie były związane z imprezą sportową, tylko z kampanią wyborczą.

– Naruszenie ustalonych zasad udostępniania obiektów sportowych uczelni uzasadniło zakończenie współpracy – podkreśla dyrektor.

Karol Filipek, od niedawna prezes piłkarskiego klubu, uważa, że drużyna musi jakoś zarabiać. – Jeżeli wynajmujemy lub użyczamy obiekt, to bierzemy na siebie całość organizacji i odpowiadamy za to. A jeżeli mamy możliwości marketingowe



Były atrakcje dla dzieci, ale teraz piłkarze nie mają gdzie grać

FOT. MKS PODLASIE

czy promocyjne dla klubu, to dlaczego z tego nie skorzystać – dziwi się prezes. – Zgłosił się do nas kandydat na posła Riad Haidar z propozycją, że chciałby m.in. rozdáwać najmłodszym cukierki podczas meczu. Podchodząc do tego biznesowo odpowiedzieliśmy, że to kosztuje 2,5 tys. zł. Stawka jest dla wszystkich taka sama. Klub potrzebuje pieniędzy – podkreśla Filipek i dodaje, że każdy kandydat startujący w wyborach mógłby się w ten sposób promować. – Skoro politycy mają budżety na kampanie, to dlaczego jako Podlasie nie moglibyśmy z tego skorzystać.

Jeszcze w tym tygodniu członek zarządu klubu ma

spotkać się z rektorem PSW. – Bez względu na to, szukamy innych opcji. Pod uwagę bierzemy boisko w Piszczacu, z tamtejszym klubem mamy dobre relacje – przyznaje prezes. Niemniej jednak klubowi zależy na rozgrywkach w Białej Podlaskiej. – Prowadzimy rozmowy z drugą uczelnią, AWF. Musimy jeszcze zweryfikować ich obiekty pod kątem wymogów trzecioligowych – tłumaczy Filipek.

Zarząd klubu przyznaje jednocześnie, że rozwiązanie umowy nie zostało jeszcze poparte żadnym oficjalnym dokumentem z PSW, ale wobec wątpliwości najbliższy mecz z Orłętami Radzyń Podlaski został przeniesiony z soboty na poniedziałek i odbędzie się nie w Białej Podlaskiej, tylko na stadionie Orłąt w Radzynie Podlaskiej.

Przypomnijmy, że w ostatnim czasie zawirowań wokół bialskiej drużyny było więcej. Z prowadzenia drużyny zrezygnował sztab trenerski na czele z Przemysławem Salskim. Ale drużyna ma już nowego trenera i jest nim Władimir Gieworkian, który w przeszłości pracował już z bialskimi piłkarzami.

Obecnie stadion miejski w Białej Podlaskiej nie nadaje się do rozgrywek, są plany jego przebudowy, ale w innej koncepcji niż wcześniej zakładano. Przede wszystkim trybuna będą mniejsze. Obok znajduje się tylko boisko ze sztuczną nawierzchnią.

Odmrożą budżet obywatelski

Radni z Łukowa apelują do burmistrza o wdrożenie w mieście budżetu obywatelskiego. Burmistrz Piotr Płudowski zapowiada, że zajmie się tym w przyszłym roku.

Radni Łukasz Bober i Arkadiusz Pogonowski (oba z komitetu Alternatywa dla Łukowa) przypominają, że w mieście już w 2013 roku podjęto pierwsze próby związane z takim budżetem.

– Rada miasta przyjęła wtedy uchwałę w sprawie opracowania dokumentacji na przygotowanie budżetu obywatelskiego. Jednak do dzisiaj nie zostały poczynione żadne starania zmierzające do realizacji tej uchwały – zaznacza radny Pogonowski, który kandyduje na posła z Koalicji Bezpartyjnych i Samorządowców.

Później, w 2016 roku, radni upominali się o ten budżet, ale ówczesny burmistrz Dariusz Szustek (PiS), odpowiedział im na sesji, żeby „nie chcieli czegoś na siłę tylko dlatego, że inni to mają”.

– Budżet obywatelski z sukcesem funkcjonuje też w sąsiednich miastach, Międzyrzeczu Podlaskim czy Radzynie i angażuje miesz-

kańców w proces współdecydowania o ich miejscu zamieszkania – podkreślają lukowscy radni.

Burmistrz Piotr Płudowski (Alternatywa dla Łukowa) zapowiada, że zamierza wprowadzić taki budżet w mieście. – Budżet partycypacyjny to ważny instrument do budowania społeczeństwa obywatelskiego, który przyczynia się do kreowania aktywnych postaw – podkreśla Płudowski i dodaje, że nie wie, dlaczego uchwała z 2013 roku nie doczekała się realizacji. Działania w tej sprawie doczekają się efektów w przyszłym roku.

– Cieszymy się z pozytywnego podejścia władz do tego typu włączania obywateli miasta w sprawy Łukowa – stwierdzają radni. – Coś, co leżało niemal 6 lat w „zamrażarce urzędowej”, dziś ma zielone światło na realizację. Jako współinicjator akcji oferuję pomoc we wdrażaniu tego narzędzia – podkreśla Pogonowski. Na razie nie wiadomo, ile pieniędzy miasto odda w ręce mieszkańców. Na przykład w Międzyrzeczu Podlaskim i Radzynie jest to kwota 100 tys. zł. (EB)

Łączna wciąż czeka na obywatelskie pomysły

Nie jest najlepiej z pomysłami w ramach przyszłorocznego budżetu obywatelskiego w Łęcznej. Do 10 września wpłynęło ledwie kilkanaście ankiet, z czego kilka z błędami formalnymi. Urząd Miasta w Łęcznej z 10 do 20 września wydłużył termin składania wniosków do budżetów osiedlowych i miejskich. – Mieszkańcy Łęcznej poprzez udział w głosowaniu mogą zdecydować, na co przeznaczone zostanie 300 tysięcy złotych. Pulę stanowi 18 tysięcy zł na „budżet zielony” z przeznaczeniem na

działania przyrodnicze, 50 tysięcy na „wicebudżet” z przeznaczeniem na działania dla dzieci i młodzieży oraz budżet osiedlowy – 232 tysiące złotych z podziałem na konkretne osiedla – tłumaczy Grzegorz Kuczyński, rzecznik miasta.

W terminie do 10 września spłynęło tylko kilkanaście propozycji, z czego kilka z błędami formalnymi. – Przedłużyliśmy termin do 20 września. Autorów pomysłów z błędami będziemy prosić o usunięcie pomyłek – dodaje Kuczyński. (PP)

Chcesz postrzelać z procy albo zagrać w gumę? W sobotę w parku

BIAŁA PODLASKA. Strzelanie z procy, gra w palanta, toczenie fajerek czy wyjści w workach. To tylko mały wycinek tego, co w sobotę będzie się działo w parku Radziwiłłowskim. A to za sprawą pierwszej edycji Europejskiego Festiwalu Tradycyjnych Zabaw i Gier.

Poza zabawami z naszych polskich podwórek, będzie można przekonać się, jak bawili się mieszkańcy Łotwy, Litwy, Białorusi, Hiszpanii, Iranu oraz Wielkiej Brytanii. To pomysł bialskiej uczelni AWF.

– Zainteresowanie jest bardzo duże. W ten sposób promujemy aktywność ruchową. Liczymy, że festiwal będzie łączył pokolenia – zaznacza dr Anna Bodasińska z AWF. Początek o godz. 12.00.

– Wśród kwestii dziedziczonych po przeszłych pokoleniach niezwykle istotną rolę odgrywają zabawy i gry. Promowane w nich idee, war-

tości, umiejętności czy zachowania nie tylko wzbogacają naszą wiedzę na temat form spędzania czasu wolnego przez naszych dziadków czy rodziców, ale stanowią swoisty wzór do naśladowania i kultywowania przez obecne i przyszłe pokolenia – podkreślają pracownicy uczelni.

Każdy, kto przyjdzie do parku, będzie mógł spróbować swoich sił w różnych grach. Na przykład Łotwa pokaże, jak grać w novussa, to coś podobnego do bilarda. Będzie też można pościgać się w workach, rzucać podkową, zagrać w palanta, strzelać z procy, zagrać w klasy czy w gumę. Na uczestników czekać będą upominki.

Festiwal potrwa do godz. 16.00. (EB)

Gra w gumę. Kto to jeszcze pamięta?

FOT. MAT. PRASOWE



Największa bitwa pancerna Września 39. Rekonstrukcja

TOMASZÓW LUBELSKI W niedzielę zobaczymy zdarzenia, które rozegrały się 18 września 1939 w okolicach Szarowoli i w czasie zdobywania wzgórza 318. Z okazji 80. rocznicy bitew pod Tomaszowem tegoroczna rekonstrukcja ma mieć szczególny rozmach

Agnieszka Dybek

15 września będzie wielka rekonstrukcja wydarzeń, do których doszło w okolicach Tomaszowa Lubelskiego na początku II wojny światowej.

– Będzie jedyna w swoim rodzaju okazja, żeby zobaczyć w jednym miejscu takie nagromadzenie czołgów rozpoznawczych TK, samochodów pancernych, armat, motocykli – mówi Jarosław Antoszewski, koordynator rekonstrukcji i pracownik Urzędu Miasta w Tomaszowie Lubelskim, który organizuje wydarzenie.

Organizatorzy przewidują, że w rekonstrukcji weźmie udział około 250 osób odtwarzających sylwetki żołnierzy polskich i niemieckich oraz 30 osób postacie cywilne. Wszyscy pojawią się w Tomaszowie



Organizacja w trzecią niedzielę września rekonstrukcji bitew pod Tomaszowem Lubelskim z czasów Wojny Obronnej 1939, to już tradycja

FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA/KONRAD ANTOSZEWSKI

w sobotę do godz. 21, ich bazą będzie budynek Szkoły Podstawowej nr 1 przy ul. Kopernika.

W niedzielę w południe na łąkę stadniny koni w Dąbrowie Tomaszowskiej wjedzie samochód PZInż. 302. Wsiądzie z niego oficer dowodzący całością wojsk polskich, dojedzie do niego łącznik motocyklowy i poda rozkaz. Narra-

tor odczyta treść rozkazu generała Tadeusza Piskora. Tak zacznie się rekonstrukcja, którą będą mogli śledzić zebrani na terenie stadniny.

Organizacja w trzecią niedzielę września rekonstrukcji bitew pod Tomaszowem Lubelskim z czasów wojny obronnej 1939, to już tradycja. Także i to, że odbywają się one na łąkach stadniny. Po pierwsze,

dzięki ukształtowaniu terenu widzowie mają naturalny amfiteatr, a po drugie – w tle nie ma współczesnych zabudowań. I jak mówią organizatorzy, można się dzięki temu zbliżyć do rzetelnej prawdy historycznej.

Epizod, który będzie odtwarzany w tym roku to zdarzenia, które rozgrywały się 18 września 1939

w okolicach Szarowoli i w czasie zdobywania wzgórza 318. Kilka kilometrów od miejsca niedzielnej rekonstrukcji. Zebrani zobaczą fragment bitwy, który ma pokazać jej pancerny charakter i pojazdy, które były wówczas użyte.

Całość zakończy defilada, w której widzom zaprezentują się pojazdy i rekonstruktorzy w mundurach Wojska Polskiego, Obrony Narodowej, Policji Państwowej. Będą też wojska niemieckie i cywile.

Rocznicowe uroczystości będą w Tomaszowie trwały trzy dni. Zaczną się dziś sesją historyczną. W sobotę w Parku Miejskim będzie prezentacja pojazdów, umundurowania, wyposażenia. O godz. 15 w kościele p.w. Najświętszego Serca Jezusa msza w intencji poległych obrońców Ojczyzny, prze-marsz na Cmentarz Wojenny 1939 r., apel pamięci i złożenie wieńców na grobie generała Tadeusza Piskora.

W niedzielę w Dąbrowie Tomaszowskiej o godz. 11 zostanie odprawiona msza polowa w intencji Ojczyzny. O godz. 12 zacznie się rekonstrukcja. Wstęp gratis. Szczegółowy program na plakacie.

Nastolatka zginęła w wypadku na przejeździe

Tragedia na przejeździe kolejowym w Jarosławcu (pow. zamojski). W środę około godz. 23 samochód osobowy zderzył się z pociągiem.

Policjanci ustalili, że 23-letni mieszkaniec Zamościa kierując nissanem wjechał na przejazd kolejowy wprost pod nadjeżdżający pociąg relacji Przeworsk - Hrubieszów. Młody mężczyzna podróżował z 17-latką z gminy Zamość. Ratownicy natychmiast rozpoczęli reanimację 17-letniej pasażerki, jednak nie udało się przywrócić jej funkcji życiowych. Pasażerka zmarła. Kierujący nissanem został przewieziony do szpitala. Jak się okazało nie odniósł poważniejszych obrażeń.

Zarówno kierowca auta,



Samochód osobowy po zderzeniu z pociągiem

FOT. POLICJA

jak i maszynista oraz kierownik pociągu byli trzeźwi. Kierujący nissanem został zatrzymany. Odebrano mu również uprawnienia do

kierowania pojazdami. Policja i prokuratura wyjaśniają szczegółowy przebieg wypadku i jego okoliczności. (PAB)

Znaleźli ciało w centrum miasta

ZAMOŚĆ Policja i prokuratura ustalają okoliczności śmierci mężczyzny, którego ciało znaleziono w środę w okolicach Starego Miasta.

Zwłoki ujawniono przy ul. Łukasieńskiego niedaleko Bramy Lubelskiej. Mimo że miejsce jest bardzo ruchliwe, to według nieoficjalnych informacji mogły się znajdować w tym miejscu od kilku do nawet kilkunastu dni. Biegły wstępnie określił wiek zmarłego na około 30–40 lat. Nie wiadomo jeszcze, czy zgon nastąpił z przyczyn naturalnych. – Przypuszczalną przyczynę śmierci mężczyzny wyjaśni sekcja zwłok – mówi Ewa Jałowicka-Sliwa, prokurator rejonowy w Zamościu. Śledczy będą także sprawdzać nagrania monitoringu. (PAB)

Zwłoki znaleziono przy ul. Łukasieńskiego niedaleko Bramy Lubelskiej

FOT. KAZIMIERZ CHMIEL



Poczta Polska S.A. Region Pionu Infrastruktury w Lublinie informuje, że

posiada wolne powierzchnie na wynajem na terenie województwa lubelskiego

Szczegółowe informacje na temat wolnej powierzchni oraz uzgodnienie terminu oględzin można uzyskać pod numerem telefonu podanym przy każdej nieruchomości.

Miejscowość	ulica	Nr budynku	powierzchnia do wynajęcia w m ²	telefon do administratora nieruchomości
Adamów	-	10 B	102,20	84/638 55 34
Chodel	Rynek	30	146,95	81/825 44 05
Dołhobyczów	Hallera	10	75,58	84/638 55 34
Dubienka	Rynek	18A	69,53	502 014 284
Hańsk	Osiedlowa	8	157,26	83/342 56 24
Krasnobród	3 Maja	28	42,80	84/638 55 34
Kraśnik	Kochanowskiego 1A	1A	31,00	81/825 44 05
Lublin	Krakowskie Przedm.	50	12,90	81/710 63 41
Lublin	Sierpińskiego	26	519,43	81/710 63 30
Łaszczów	3 Maja	19A	87,84	84/638 55 34
Łuków	Konarskiego	2	163,40	83/342 56 24
Łuków	Józefa Piłsudskiego	15	164,98	83/342 56 24
Międzyrzec Podlaski	-	164	127,31	84/638 55 34
Międzyrzec Podlaski	Warszawska	34	132,16	83/342 56 24
Nowodwór	-	71A	57,30	725 232 899
Puławy	Lubelska	3	50,85	81/710 63 30
Tarnogród	Rynek	20	166,84	84/638 55 34
Trzemeszno	-	194	26,43	84/638 55 34
Tuchowicz	-	66B	62,65	83/342 56 24
Wierzbica	Włodawska	10	171,84	502 014 284
Wisznice	Warszawska	1	27,90	83/342 56 24
Włodawa	11 Listopada	6	365,71	83/342 56 24

Informacje dodatkowe:

Oferty można składać na jedno pomieszczenie lub kilka pomieszczeń. Działalność Najemcy nie może kolidować z działalnością i wizerunkiem Poczty Polskiej S.A.

Miejsce składania ofert: oferty można składać na adres:

Poczta Polska S.A., Region Pionu Infrastruktury w Lublinie
ul. W. Moritza 2, 20-900 Lublin

Dom wieczności trzech kultur

WŁODAWA Gdyby należało wskazać pięć najbardziej prestiżowych imprez kulturalnych w regionie, to na pewno wśród nich musiałby znaleźć się Festiwal Trzech Kultur. W dniach 20–22 września czeka nas jubileuszowa, 20 edycja, którą udało się dopiąć mimo okrojonych dotacji

Jacek Barczyński

Urząd Marszałkowski wsparł Festiwal dotacją w wysokości 15 tys. zł. – Do tej pory ta dotacja wynosiła minimum 30 tys. zł – mówi Anita Lewczuk vel Leoniuk, dyrektor Muzeum Zespół Synagogałny we Włodawie, które od początku organizuje festiwal, którego sława już dawno wykroczyła poza Lubelszczyznę.

– Aby spaść budżet tegorocznego festiwalu musieliśmy łapać przysłowio- wych 10 srok za ogon – dodaje Lewczuk vel Leoniuk. – W ramach kilku złożonych projektów z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego otrzymaliśmy 90 tys. zł. Przyznaję, że liczyliśmy na trzy razy tyle. Nie zawiedliśmy się jedynie na starostwie, które przyznało nam 100 tys. zł.

MKiDN przyznanie dotacji potwierdziło dopiero w lipcu. Do tego czasu pytanie o to, czy festiwal w tym roku w ogóle się odbędzie, stało pod finansowym znakiem zapytania.

– Program mieliśmy gotowy już w listopadzie – mówi Lewczuk vel Leoniuk. – Nie mając zapewnionych pieniędzy, nie mogliśmy podpisywać umów z wykonawcami. Gwiazdy pierwszej wielkości nie czekają na zaproszenia. W efekcie z niektórych zaplanowanych działań musieliśmy zrezygnować. Tym bardziej było nam przykro, że wierni fani imprezy z Polski i zagranicy w rozmowach telefonicznych zdradzali, że w związku z jej jubileuszowym charakterem liczą na coś specjalnego.

Dyrektor włodawskiego muzeum zapewnia, że mimo finansowych problemów, które w ostatniej chwili udało się rozwiązać, goście tegorocznego



Anita Lewczuk vel Leoniuk na równi z pracownikami angażuje się w prace techniczne. W Wielkiej Synagodze zastaliśmy ją przy rozwieszaniu fotogramów, które złożą się na wystawę „Dom Wieczności” autorstwa węgierskiego artysty Suranyi Andrasa

FOT. JACEK BARCZYŃSKI

festiwalu w dniach 20–22 września na pewno nie będą rozczarowani. Tym bardziej, że organizatorzy imprezy niezmienne pamiętali o oczekiwaniach wszelkich grup odbiorców.

Będzie więc klasyczny szmonces, klezmerzy, ciesząca się rosnącą popularnością noc bardów, wystawy, spektakle teatralne, warsztaty językowe, spotkania z prawosławiem czy msza papieska.

Na tym tle w niedzielę o godz. 20 na placu synagogałnym specjalnym wydarzeniem ma być koncert piosenek Leonarda Cohena „Cohen i Kobiety kameralnie” w wykonaniu Natalii Kukulskiej, Anity Lipnickiej i Barbary Wrońskiej. Koncert ten, pod muzycznym kierownictwem Leszka Biolika został przygotowany w związku z 85. rocznicą urodzin kanadyjskiego pieśniarza i poety, która wypada 21 września, czyli w połowie trwania festiwalu.

Szczegółowy program tegorocznego festiwalu zainteresowani znajdą na naszej stronie internetowej.

Od poniedziałku do parku nie wjedziesz

Spore utrudnienia czekają na mieszkańców Białej Podlaskiej. Od poniedziałku całkowicie zamknięty będzie wjazd dla samochodów do parku Radziwiłłowskiego. A na tym terenie działają m.in. szkoła muzyczna czy biblioteka miejska.

Chodzi zarówno o wjazd przy Galerii Podlaskiej, jak i przy Caritasie od ulicy Warszawskiej. – Jest to spowodowane względami bezpieczeństwa i postępowaniem prac w związku z przebudową układu komunikacyjnego w parku – mówi Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik magistratu.

Powodem utrudnień jest także wycinka drzew. – Usuwanie drzew w parku Radziwiłłowskim od strony ulicy Warszawskiej związane jest z odbudową fortyfikacji ziemnych bastionu północnego – zaznacza rzecznik. W sumie wyciętych będzie tu 73 drzew, a nowych nasadzeń będzie 27.

Ale wejście dla pieszych przy bramie głównej będzie nadal możliwe. – Można także korzystać z wejścia od ul. Zamkowej. A po ukończeniu prac przy budowie bramy koszarowej, na po-

czątku października, mieszkańcy będą też mogli wchodzić od strony przychodni przy ul. Warszawskiej – zaznacza Kuc-Stefaniuk.

Wjazd dla samochodów będzie zamknięty do listopada. Urząd przypomina, że najbliższe parkingi znajdują się przy siedzibie Caritasu oraz przy budynku przychodni na ulicy Warszawskiej. Po zakończeniu inwestycji na stałe wyłączony będzie wjazd od strony Caritasu, bo zostaną tam odtworzone elementy fortyfikacji.

Na terenie parku działają m.in. szkoła muzyczna, biblioteka miejska, muzeum, ośrodek nauki francuskiego czy oddział NFZ. – Czy tych prac nie można było wykonać w okresie wakacji? Uczniowie idąc do Szkoły Muzycznej pokonują rozkopy, wykopy, przeskakują druty. Nie mówię już, że rodzice podwożąc dzieci muszą wysadzać je przy kordegardzie – zauważa Waldemar Robak, dyrektor szkoły muzycznej.

Cała rewaloryzacja tego terenu to koszt 25 mln zł, z czego 16 mln zł to unijne dofinansowanie.

EWELINA BURDA

Jesienne barwy traw

Szkółka roślin „Daglezja” w Rykach zaprasza w weekend na „Jesienne barwy traw”. 14 i 15 września będzie można zwiedzić pełny ozdobnych traw ogród, który o tej porze roku prezentuje się najpiękniej. Będzie też można zrobić zakupy.

Przez cały weekend o godz. 12 spacer z przewodnikiem. Po ogrodzie będzie oprowadzał Artur Maj. W niedzielę w godz. 10-15 pokazy speed-carvingu pi-

larkami i szybkiego rzeźbienia w drewnie. Będzie też można zaopatrzyć się w nowe rośliny do ogrodu. Centrum ogrodnicze zapewnia duży wybór traw ozdobnych. Będą miskanty, prosa, trzcinniki, molinie, rozplenice.

Daglezja (ul. Zielona 39, Ryki) znajduje się w ogrodzie pokazowym z prywatną Kolekcją Narodową rodzaju Miscanthus. Ogród można zwiedzać od maja do października.

OPRAC. AM

Dziś zakończenie lata z „Dwójką”

CHEŁM Kto na scenie, jak dojechać, gdzie zaparkować. Darmowe linie autobusowe

Wojciech Zakrzewski

Dwójkowe koncerty „Lato, Muzyka, Zabawa” cieszą się olbrzymią popularnością. Dziś w Chełmie zagrają gwiazdy – Golec uOrkiestra, Savage, Cleo, Weekend, Jorgius, Milano, Playboys, Harlem, Rafał Brzozowski i znany z kabaretu OTTO satyryk Ryszard Makowski. Będzie też chełmski akcent. Przed rodzimą publicznością wystąpi Modelinka & Model MT.

Impreza będzie darmowa, odbędzie się w centrum miasta, w parku przy ul. Lubelskiej. – Będzie co oglądać, artyści wystąpią na ogromnej scenie: 45 metrów szerokości, 20 m głębokości i 15,5 metra wysokości – mówi Damian Zieliński z Urzędu Miasta Chełm. – Było to dla nas to spore wyzwanie logistyczne, bo dojazd do parku to głównie wąskie uliczki,



Mieszkancki Chełma z zainteresowaniem doglądają budowy sceny

FOT. WOJCIECH ZAKRZEWSKI

w których musiała się zmieścić np. 18-tonowa ciężarówka z naczepą.

– Spodziewamy się kilku tysięcy widzów, dlatego na terenach miejskich i Chełmskiej Spółdzielni Mieszka-

niowej wyznaczono cztery dodatkowe parkingi dla widzów spoza Chełma – mówi Bartłomiej Kazimierczak, dyrektor Departamentu Kultury i Sportu Urzędu Miasta w Chełmie. – To tereny zielo-

ne na Osiedlu Słonecznym przy ulicach Karłowicza i Żarnowskiego oraz przy amfiteatrze w Kumowej Dolinie i na targowisku przy ulicy Zawadówka. Będą to parkingi oznakowane,

zdolne pomieścić kilkaset samochodów, z doraźnym oświetleniem i organizacją ruchu, którą będą zawiadywać strażacy ochotnicy. Poza tym do wykorzystania będą mniejsze parkingi na terenie miasta, na przykład przy Chełmskim Parku Wodnym, Chadeku, Miejskiej Hali Sportowej itp.

Żeby nie zakorkować miasta uruchomiona zostanie komunikacja bezpłatna. Jadący z Krasnegostawu, Lublina czy Włodawy będą mogli pozostawić samochody na parkingach przy ulicy Zawadówka (targowisko) oraz przy amfiteatrze i przebiegać się do autobusu.

Bezpłatne kursy na koncert zaplanowano w godzinach: 18:30, 19:00 i 19:30 z ulicy Zawadówka (okolice restauracji Ustroń) oraz na godzinę 18:45, 19:15 i 19:45 z przystanku na ulicy Podgórze (naprzeciwko starej stacji paliw).

Punktem docelowym będzie przystanek na Alei Armii Krajowej przy rondzie Jana Pawła II (Wiadukt/KFC).

Autobusy będą opisane jako Kumowa Parking i Targ Parking i wyruszą w kursy powrotne o godzinie 23:15, a kolejne dwa o godzinie 23:30 i nie będą się zatrzymywały na przystankach pośrednich – pojadą z parkingów bezpośrednio do centrum i odwrotnie.

– Z kolei widzów, którzy przyjadą na przykład z kierunku Hrubieszowa i skorzystają z parkingów Chadeku lub MOSiR-u, a także mieszkańców zachęcamy do korzystania z normalnych kursów komunikacji miejskiej – w piątkowy wieczór autobusy kursują z częstotliwością co 15 minut spod „Gmachu” do centrum – zapewnia Zieliński.

MAPA MIASTA Z PARKINGAMI NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

LUK POLITECHNIKA LUBLIN

Adres: 20-807 Lublin, ul. Czeremchowa 11.

Prezes: Krzysztof Skubiszewski. **Trener:** Maciej Kołodziejczyk. **II trener:** Maciej Krzaczek.

KADRA LUK POLITECHNIKA NA SEZON 2019/2020

Przyjmujący: Szymon Seliga, Szymon Pałka, Paweł Rusin, Sławomir Stolec.

Atakujący: Jędrzej Goss, Damian Wierzbicki.

Środkowi: Kamil Szaniawski, Roman Oroń, Bartłomiej Giza, Radosław Sterna.

Rozgrywający: Kamil Durski, Bartosz Zrajkowski.

Libero: Rafał Cabaj, Paweł Toborek.

Przybyli: Paweł Rusin (Lechia Tomaszów Mazowiecki), Sławomir Stolec (Stal Nysa), Bartosz Zraj-

Statystyk: Jakub Dzirba. **Fizjoterapeuta:** Bartłomiej Gołojuch. **Trener przygotowania motorycznego:** Bartłomiej Malec.

kowski (Norwid Częstochowa), Damian Wierzbicki (Krispol Września), Bartłomiej Giza (MKS Avia Świdnik), Roman Oroń, Radosław Sterna (obaj KPS Siedlce).

Ubyli: Wojciech Kwiecień, Bartosz Jesień (obaj KKS Kozienice), Tomasz Kusior (MKS Avia Świdnik), Łukasz Zugaj (KPS Siedlce), Tomasz Błądziński, Michał Marszałek (obaj byli przymierzani do AZS Częstochowa, jeszcze zanim w środę okazało się, że ta drużyna nie otrzyma licencji na grę w I lidze).

TERMINARZ I RUNDY W KRISPOL

1. LIDZE SIATKARZY

1 kolejka (12 września): ZAKSA Strzelce Opolskie – Lechia Tomaszów Mazowiecki • **13 września:** Stal Nysa – SMS PZPS Spała • **14 września:** LUK Politechnika Lublin – Krispol Września (godzina 20) • **Mickiewicz Kluczbork – BBTS Bielsko-Biała • AZS AGH Kraków – Norwid Częstochowa • MKKIS Jaworzno – Gwardia Wrocław • pauzuje KPS Siedlce.**

2 kolejka (21 września): Stal – LUK Politechnika • **3 kolejka (1 października):** BBTS – LUK Politechnika • **4 kolejka (5 października):** LUK Politechnika – Norwid • **5 kolejka (12 października):** KPS Siedlce – LUK Politechnika • **6 kolejka (19 października):** LUK Politechnika – Gwardia

Wrocław • 7 kolejka (26 października): MKKIS Jaworzno – LUK Politechnika • **8 kolejka (5 listopada):** pauzuje LUK Politechnika • **9 kolejka (9 listopada):** AZS AGH Kraków – LUK Politechnika • **10 kolejka (16 listopada):** LUK Politechnika – Mickiewicz Kluczbork • **11 kolejka (23 listopada):** ZAKSA Strzelce Opolskie – LUK Politechnika • **12 kolejka (30 listopada):** SMS PZPS Spała – LUK Politechnika • **13 kolejka (7 grudnia):** LUK Politechnika – Lechia Tomaszów Mazowiecki.

Runda rewanżowa rozpocznie się 14 grudnia, a zakończy 14 marca. Wszystkie mecze LUK Politechnika rozgrywać będzie w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy Al. Zygmunta 4.

AZS NIE ZAGRA W I LIDZE

AZS Częstochowa nie otrzymał licencji na występy w I lidze. Tym samym, jeśli nie uda się w trybie pilnym, dokończą zespółu z II ligi, drużyny gra-

jące z AZS w każdej kolejce będą pauzować. LUK Politechnika będzie mieć wolny termin w 8. kolejce, 5 listopada.

(GROM)



Zespół z Lublina podczas uroczystej prezentacji

FOT. LUK POLITECHNIKA LUBLIN

Ambitne plany beniaminka

KRISPOL 1. LIGA SIATKARZY Spotkaniem z Krispołem Września LUK Politechnika rozpoczyna przygodę na zapleczu PlusLigi. Sobotni mecz w hali MOSiR rozpocznie się o godzinie 20

Nie mieliśmy wpływu na godzinę rozegrania debiutanckiego spotkania w I lidze. Wcześniej hala jest zajęta – tłumaczy trener LUK Politechniki Maciej Kołodziejczyk.

Szkoleniowiec ma za sobą występy na tym szczeblu rozgrywkowym jako zawodnik Avii Świdnik. W sobotę stanie przed szansą udanego debiutu na zapleczu PlusLigi już w roli trenera. Po wywalczonym wiosną awansie w zespole doszło do roszad kadrowych. Z zespołem roz-

stało się sześciu siatkarzy, przybyło siedmiu nowych z I-ligowym doświadczeniem, którzy powinni dać gwarancję stabilności na tym poziomie rozgrywkowym. – Podchodzimy do nowego sezonu z optymizmem. Naszym celem jest zakwalifikowanie się do play-off, czyli wejście po sezonie zasadniczym do czołowej ósemki. To, co ugramy ponad to, będzie na plus dla nas – zapowiada opiekun LUK Politechniki.

– W każdym meczu chcemy walczyć o jak najlepszy wynik, o zwycięstwo. Od czasu kiedy

grałem na tym poziomie I liga poszła mocno do przodu. Poziom rozgrywek bardzo podskoczył – uważa Kołodziejczyk.

W KRISPOL 1. Lidze mężczyzn, przynajmniej na papierze, jest kilku faworytów. To Lechia Tomaszów Mazowiecki, BBTS Bielsko-Biała i Stal Nysa. Pierwszym przeciwnikiem lublinian będzie Krispol Września. – Przyjeżdża do nas brązowy medalista minionego sezonu. W jego składzie zaszedł do kilku zmian. Jednym z tych, którzy odeszli, jest nasz nowy atakujący Damian Wierzbicki.

Analizowaliśmy grę naszego rywala i wiemy, jakie ma mocne i słabe strony. To dobry, waleczny zespół. Wychodzimy na boisko z zamiarem odniesienia zwycięstwa – zapowiada trener.

Gospodarze bardzo liczą na doping swoich kibiców. – Liczymy na dużą frekwencję. Od dobrych kilku lat Lubelszczyna czeka na występy drużyn w I lidze, sam Lublin, od kilku dekad. Chcemy dać kibicom powody do radości – mówi szkoleniowiec LUK Politechniki.

(GROM)



Błędy mogą drogo kosztować

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W 3 kolejke Azoty Puławy zagrają na wyjeździe z MMTS Kwidzyn. Początek sobotniego spotkania o godzinie 17

P przed puławianami druga poważna próba sił w rozpoczętym przed dwoma tygodniami sezonie. Spotkanie w Kwidzynie można spokojnie porównać do pierwszego sprawdzianu na inaugurację w Płocku z Orlen Wisłą. Wprawdzie rywal jest na nieco niższym poziomie sportowym, ale jego obecne wyniki powinny budzić respekt. Najpierw MMTS odesłał z kwitkiem Zagłębie Lubin (wygrana 28:23), a przed tygodniem nie dał szans na wyjeździe

W spotkaniu z Wybrzeżem Gdańsk klub z Puław wywalczył pierwszy komplet punktów w sezonie. Jak będzie w Kwidzynie?

FOT. GRZEGORZ SIEROCKI/KS AZOTY PUŁAWY

Chrobremu Głogów, zwyciężając 27:24. W ostatnim meczu klasą dla siebie był doskonale znany w Puławach Robert Orzechowski. Były rozgrywający Azotów zdobył sześć bramek, będąc najsukuteczniejszym graczem swojego zespołu.

Wyprawa do Kwidzyna będzie dla puławian okazją do spotkania z kolejnym dobrym znajomym. Na trenerkiej ławce MMTS zasiada bowiem Dmytro Zinzuk. Były zawodnik Azotów, po okresie pracy w Piotrkowie Piotrków Trybunalski, podjął się teraz próby zbudowania mocnej, solidnej drużyny. I jak na razie zadanie to mu się udaje. Dwie wygrane gospodarzy sprawiły, że z kompletem wygranych znaleźli się w czołówce tabeli. Kwidzynianie plasują się

na wysokiej trzeciej pozycji i w obecnym sezonie zamierzają na poważnie włączyć się do walki o medale. Czyim się to uda, przekonamy się w maju przyszłego roku.

Tymczasem z solidną ekipą MMTS zagrają Azoty. Po ostatniej wygranej w Puławach z Torus Wybrzeżem Gdańsk 32:24 w ekipie puławian panują dobre nastroje. – Nasza gra wyglądała już zdecydowanie lepiej niż po pierwszym spotkaniu w Płocku. Poprawiliśmy grę w ataku, wystrzegaliśmy się strat i niedokładności podczas ataku pozycyjnego – mówi rozgrywający Paweł Podsiadło. Mimo to puławianom przytrafił się jednak niespodziewany przestój. W ciągu pięciu minut stracili pięć bramek z rzędu, a rywale zniwelowali straty

z 15 do 10 goli. Taka postawa podczas meczu w Kwidzynie z pewnością bardzo szybko zostanie wykorzystana przez przeciwnika i może drogo kosztować.

Zespół MMTS nie leży pod opieką trenera Michała Skórskiego. Ostatnimi czasy Azoty gubiły w Kwidzynie komplety punktów. Na taki scenariusz szósta ekipa minionego sezonu nie może sobie pozwolić. Plany Azotów są bardzo ambitne. – Chcemy powrócić na miejsce na podium – zdradza plany prezes Azotów Puławy Jerzy Witaszek.

Mecze 3 kolejki rozegrane awansem: PGE Vive Kielce – Górnik Zabrze 34:24 (15:13) * Orlen Wisła Płock – Stal Mielec 38:22 (17:10).

(GROM)

Pracowity tydzień mistrzyń

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Perła Lublin w sobotę gra na wyjeździe z KPR Ruch Chorzów. Podopieczne Roberta Lisa ostatnie dni miały pełne wrażeń

Przypomnijmy, że w niedzielę mistrzyni Polski zainaugurowały rozgrywki. Na ich początek pokonały w hali Globus Enerę AZS Koszalin 28:25. Formą błysnęła zwłaszcza Aleksandra Rosiak, zdobywczyni 6 bramek. – Powiedziałem dziewczynom w szatni, że ten sezon na początku będzie trudny. Mamy dużo zmian w zespole i dopóki nowe dziewczyny nie wkomponują się w ekipę, te mecze mogą być szarpane. Jest jednak dużo pozytywów, mamy przede wszystkim trzy punkty. Zadowolony jestem z naszej obrony, mimo kilku głupio straconych bramek i z tych kilku kontr, które wyprowadziłyśmy. Na pewno płynność gry w ataku szwankowała, graliśmy za bardzo bojaźliwie, czasami bardziej wszerek niż w kierunku bramki. Będziemy starali się wyeliminować to przed następnym meczem. Nie będziemy patrzeć na Ruch Chorzów, który przegrał w ostatniej kolejce 10 golami, skupiamy się na pracy własnej – powiedział po meczu Robert Lis.

W tym tygodniu było jednak kilka wydarzeń, które również wymagały uwagi zawodniczek. W środę drużyna pojawiła się w Urzędzie Marszałkowskim na spotkaniu „Środa z Ambasadorem”. Okazją do mityngu był fakt, że lubelska ekipa 20 lat temu otrzymała tytuł Ambasadora Lubelszczyzny. Nie zabrakło miłych gestów,



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

a klub wręczył Jarosławowi Stawiarskiemu, marszałkowi województwa lubelskiego, pamiątkową koszulkę z numerem 1.

Także w środę nowy trener reprezentacji Polski wysłał powołania na mecze eliminacji mistrzostw Europy. Przypomnijmy, że wystartują one we wrześniu, a Polska zagra w dwóch pierwszych kolejkach z Wyspami Owcymi oraz Ukrainą. Z MKS Perła nominację otrzymało aż 8 szczypiornistek. W tym gronie są Kinga Achruk, Weronika Gawlik, Aneta Łabuda, Sylwia Matuszczyk, Aleksandra Rosiak, Joanna Szarawaga, Marta Gega oraz Małgorzata Stasiak. Szczególnie zaskakuje nominacja dla tej ostatniej, bowiem lubelska rozgrywająca w ostatnich latach była regularnie pomijana przy wysyłaniu powołań. Wczoraj również zaprezentowano pełny skład sztabu szkoleniowego kadry. Tworzy go dwójka Norwegów (Arne Senstad i Reinar Moistad) oraz jedna z legend lubelskiego szczypiorniaka, Monika Marzec.

Jutrzejszy mecz Perły z Ruchem rozpocznie się o godz. 20. Bezapelacyjnym faworytem są mistrzyni Polski. Chorzowianki na inaugurację zostały rozgromione 20:30 przez EKS Start Elbląg. W ich składzie trudno szukać wielkich gwiazd – w pierwszej

kolejce najsukceszniejszą chorzowianką była zaledwie 21-lletnia Klaudia Cygan.

KAMIL KOZIOL

JUNIORKI W KADRZE

Dwie zawodniczki z Lublina otrzymały powołanie do reprezentacji Polski junierek, która pod koniec września zmierzy się w towarzyskim dwumeczu z Czeszkami. Uznanie w oczach Adriana Struzika znalazły Kinga Lemiech (UKS Roxa Lublin/SMS Płock) oraz Edyta Byzdra (MKS Lublin). Na liście rezerwowej znalazła się natomiast Amelia Kawka (Roxa/SMS Płock).

To tylko sparingi

ENERGA BASKET LIGA W piątek i sobotę odbędzie się Memoriał Zdzisława Niedzieli. Oprócz lubelskiego Startu w imprezie wezmą jeszcze udział HydroTruck Radom, MKS Dąbrowa Górnicza oraz GTK Gliwice

Każda z drużyn w ramach turnieju rozegra dwa spotkania. „Czerwono-czarni” w piątek zagrają z MKS Dąbrowa Górnicza, a w sobotę z GTK Gliwice. Oba spotkania rozpoczną się o godz. 18.30. Mecze bez udziału lubelskiej drużyny będą startowały o godz. 16. Warto zaznaczyć, że impreza jest biletowana. Bezpлатne wejściówki są do odebrania w Perłowej Pijalni Piwa przy ul. Bernardyńskiej, Perle Sport Pub przy I. Stadionowej, Hotelu Mercure przy Al. Racławickich, w siedzibie klubu przy ul. Montażowej oraz w dniu turnieju w hali Globus. Lublinianie mają za sobą już pierwsze oficjalne gry kontrolne. W miniony weekend TBV Start startował w Memoriale Karola Gutkowskiego w Radomiu. Tam ekipa Davida Dedka wygrała jedno spotkanie i w klasyfikacji końcowej zajęła trzecie miejsce. – To dopiero początek przygotowań i mój zespół popełniał jeszcze sporo błędów. Należy przede wszystkim przyspieszyć naszą grę. Pozostałe kwestie dotyczą spraw taktycznych – mówi David Dedek. Są jednak również pozytywne imprezy w Radomiu. Najważniejsze to

znakomita postawa Bryntona Lemara i Martinsa Laksey. – Dobrze spał się także Tweety Carter, choć na razie był mało skuteczny. O jego się jednak nie boję, bo kiedy przychodzi sezon to zazwyczaj trafia do kosza znacznie częściej niż w Radomiu – przekonuje Dedek. W trakcie imprezy w Radomiu testowany był również Jimmie Taylor, amerykański środkowy z przeszłością m.in. w Spójni Stargard. Spał się dobrze, ale jego status w lubelskim klubie wciąż się nie zmienił. Memoriał Zdzisława Niedzieli będzie dla niego kolejną okazją do udowodnienia swojej przydatności.

W turnieju w hali Globus wezmą również udział nieobecni w Radomiu Jacek Jarecki i Damian Jeszke. Obaj już się wyleczyli i od wtorku normalnie trenują z resztą zespołu. – Do Memoriału podchodzimy bardzo spokojnie. Rok temu wygrywaaliśmy sporo meczów towarzyskich, a kiedy przyszedł sezon nie było z tym już tam dobrze. Wyciągnęliśmy wnioski i teraz te mecze są dla nas ważne przede wszystkim pod względem szkoleniowym – kończy szkoleniowiec Startu. KAMIL KOZIOL

Multi Multi (12.09), godz. 14

3, 4, 5, 6, 10, 15, 16, 28, 29, 32, 42, 50, 53, 56, 57, 62, 63, 68, 74, 75. Plus 68.

Multi Multi (11.09), godz. 21.40

4, 14, 24, 27, 29, 40, 42, 43, 46, 51, 52, 53, 59, 62, 64, 67, 69, 71, 79, 80. Plus 68.

Mini Lotto (11.09)

13, 16, 22, 31, 41.

Ekstra Pensja (11.09)

2, 7, 11, 21, 30 – 1.

Ekstra Premia (11.09)

7, 18, 30, 31, 34 – 4.

Kaskada (12.09), godz. 14

1, 3, 4, 7, 9, 10, 12, 15, 16, 20, 23, 24.

Kaskada (11.09), godz. 21.40

2, 6, 8, 11, 14, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24.

Super Szansa (12.09), godz. 14

9, 3, 9, 9, 9, 5, 2.

Super Szansa (11.09), godz. 21.40

0, 1, 3, 5, 0, 7, 3.

Moc Karoliny Kołeczek

LEKKOATLETYKA Trzy zawodniczki AZS UMCS Lublin wzięły udział w meczu lekkoatletycznym Europy ze Stanami Zjednoczonymi. Zmagania odbyły się w Mińsku. Stary Kontynent wygrał starcie 724.5 – 601.5

Najlepiej spośród lekkoatletek AZS UMCS Lublin spisala się płotkarka (100 metrów) Karolina Kołeczek. Będąca ostatnimi czasy w świetnej dyspozycji akademicka ponownie udowodniła swoją wysoką formę. Z czasem 12.86 sekundy przekroczyła linię mety na drugim miejscu! Wyrzuciła aktualną mistrzynię Europy – Białorusinkę, Elvirę Herman, która była trzecia. Wygrała Amerykanka – Sharika Nelvis (12.80 sekundy). Kołeczek swoim występem dołożyła siedem oczek do dorobku Europy. Nieco gorzej poszło kulomiotce – Paulinie Gubie. Szukająca formy przed zbliżającymi się Mistrzostwami Świata w Doha zawodniczka podczas zawodów oddała cztery próby. Co może być dobrym prognostykiem, nie spaliła ani jednej. Jednak też w żadnej nie pokazała pełni swoich możliwości. W najlepszym – trzecim

podejściu pchnęła na odległość 18.50 metra. Pozostałe kolejki oscylowały w granicach 18 metrów (17.97m, 18.06m, 17.85m). Aktualna mistrzyni Europy zakończyła konkurs na szóstym miejscu, co dało Europie trzy punkty. Również dla Sofii Ennaoui startującej na dystansie 1500 metrów występ w Mińsku nie należał do najlepszych. W stawce ośmiu zawodniczek była siódma. Jej czas to 4:09.18 sekundy. Wygrała reprezentantka Stanów Zjednoczonych – Kate Grace (4:02.49 sekundy). Ennaoui po świetnym początku sezonu, gdzie w Birmingham osiągała rezultat 4:04.06 sekundy teraz radzi sobie gorzej. Miała przerwę w okresie startowym. Leczyła dwie kontuzje. Wróciła w połowie sierpnia, ale póki co nie może odnaleźć optymalnej formy. – Brak mi słów (...). Nie czuję się kompletnie sobą – napisała po starcie na swoim Instagramie.

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI 13-15 WRZEŚNIA

Piłka nożna

• **III liga, sobota:** Chełmianka Chełm – Podhale Nowy Targ (16) • Wisła Puławy – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski (16).

• **IV liga, sobota:** Unia Hrubieszów – Lublinianka Lublin (11) • Orleń Łuków – Łada 1945 Biłgoraj (16). **Niedziela:** Tomaszovia Tomaszów Lubelski – Victoria Żmudź (16) • Powiślak Końskowola – Górnik II Łęczna (15) • Hucywa Tyszowce – Granit Bychawa (15) • Lewart Lubartów – Kryształ Werbkowice (16) • Włodawianka Włodawa – Kłos Gmina Chełm (16) • Sparta Rejowiec Fabryczny – Hura-gan Międzyrzec Podlaski (14).

• **Białańska klasa okręgowa (wszystkie mecze w niedzielę):** Bad Boys Zastawie – Grom Kąkolewnica (16) • Unia Żabików – LKS Milanów (16) • Bizon Jeleniec – Lutnia Piszczac (16) • Bór Dąbie – ŁKS Łazy (16) • Orzeł Czemierniki – Unia Krzywda (16) • Tytan Wisznice – Sokół Adamów (16).

• **Chełmska klasa okręgowa, sobota:** Start Krasnystaw – Unia Białopole (16). **Niedziela:** Start Pawłów – Agros Suchawa (16) • Granica Dorohusk – Frassati Fajslawice (16) • Orzeł Srebrzyszcze – Ruch Izbica (15) • Hetman Żółkiewka – Spółdzielca Siedliszcze (16) • Bug Hanna – Ogniwo Wierzbica (16) • Unia Rejowiec – Brat Siennica Nadolna (16).

• **Lubelska klasa okręgowa, piątek:** Polesie Kock – Garbarnia Kurów (17). **Sobota:** Opolanin Opole Lubelskie – Świdniczanin Świdnik Mały (17) • Sokół Konopnica – Wisła II Puławy (16). **Niedziela:** Stal Poniatowa – Orion Niedzwica Duża (16) • POM Iskra Piotrowice – Avia II Świdnik (16) • Tęcza Bełżyce – GKS Niemce (16) • MKS Ryki – Janowianka Janów Lubelski (16) • Mazowsze Stężyca – LKS Stróża (16).

• **Zamojska klasa okręgowa, sobota:** Igros Krasnobród – Cosmos Józefów (17) • Potok Sitno – Grom Różaniec (16). **Niedziela:** Metalowiec Goraj – Victoria Łukowa (16) • Roztocze Szczepieszyn – Omega Stary Zamość (16) • Tanew Majdan Stary – Gryf Gmina Zamość (16) • Korona Łaszczów – Pogoń 96 Łaszczówka (14) • Olimpia Miączyn – Olimpiakos Tarnogród (15).

• **Ekstraliga kobiet, sobota:** Górnik Łęczna – AZS PWSZ Wałbrzych (12).

• **Centralna Liga Juniorów U-17, sobota:** BKS Lublin – Stal Mielec (15).

Koszykówka

• **Turniej o Puchar Rektora UMCS, w hali MOSiR przy Al. Zygmuntowskich w Lublinie. Piątek:** Słęża Wrocław – Widzew Łódź (16) • BC Tsmoki-Mińsk – Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin (18.30). **Sobota:**

Widzew Łódź – Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin (13.30) • Słęża Wrocław – BC Tsmoki-Mińsk (16). **Niedziela:** BC Tsmoki-Mińsk – Widzew Łódź (10) • Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin – Słęża Wrocław (12.30).

• **IX Memoriał Zdzisława Niedzieli, w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego w Lublinie. Piątek:** GTK Gliwice – HydroTruck Radom (16) • Start Lublin – MKS Dąbrowa Górnicza (18.30). **Sobota:** MKS Dąbrowa Górnicza – HydroTruck Radom (16) • Start Lublin – GTK Gliwice (18.30).

Lekkoatletyka

• **Dziecięca Liga #biegnijlublin, w niedzielę od godz. 10 na stadionie lekkoatletycznym przy al. Piłsudskiego w Lublinie.**

Piłka ręczna

• **MKS AZS UMCS Lublin – KMKS Kraśnik (sparing), w niedzielę o godz. 11.30 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego w Lublinie.**

Siatkówka

• **LUK Politechnika Lublin – APP KRISPOL Września (inauguracja I ligi), w sobotę o godz. 20 w hali MOSiR przy Al. Zygmuntowskich w Lublinie.**

(KYKU)

WOKÓŁ PIŁKI NOŻNEJ

Powrót Suareza

Urugwajski napastnik FC Barcelony wyleczył kontuzję łydki i prawdopodobnie wróci do gry na najbliższy mecz ligowy z Valencią. 32-latek pauzował po tym jak w meczy pierwszej kolejki doznał urazu w starciu z Athleticem Bilbao. Natomiast wciąż kontuzjowany pozostaje największy gwiazdor Barcelony – Leo Messi. Argentyńczyk wciąż przechodzi rehabilitację, która przebiega wolniej niż zakładano dlatego nikt nie chce ryzykować i przedwcześnie wystawiać do gry. Messi w ostatnich dniach udzielił też wywiadu, w którym podważył to, że jego klub zrobił wszystko by latem pozyskać Neymara. – To jeden z najlepszych napastników na świecie. Byłbym zachwycony, gdyby do nas wrócił. Jednak przyznam szczerze, że nie wiem, czy klub zrobił wszystko, żeby do tego doszło. Wiem za to, że rozmowy z PSG nie są łatwe – ocenił w rozmowie z dziennikiem „Sport”. – Jego powrót byłby wielkim wzmocnieniem, jednak i tak nie jestem rozczarowany, bo mamy spektakularną kadrę. Czy to ja rządę w klubie? Naprawdę, to oczywiste że tak nie jest – dodał.

Była prezes Wisły zatrzymana

Funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego zatrzymali we wtorek byłą prezes Wisły Kraków Marzenę S.-C., a także trzy inne osoby: Annę M.-Z., Roberta S. oraz Tadeusza C. Zatrzymania związane są ze śledztwem dotyczącym nadużycia uprawnień oraz niedopełnienia obowiązków przez osoby zobowiązane do zajmowania się sprawami majątkowymi spółki Wisła Kraków S.A. i wyrządzenia tym szkody majątkowej w mieniu spółki. Jak poinformowała w komunikacie Prokuratura Krajowa, podejrzani nie przyznali się do popełnienia zarzuconych im przestępstw, trze z nich złożyło w sprawie wyjaśnienia. Wobec Marzeny S.-C., Anny M.Z. oraz Roberta S. prokurator skierował wnioski o zastosowanie środka zapobiegawczego aresztowania. Podejrzanym grozi do 10 lat więzienia.



Górnik Łęczna, Chełmianka Chełm i BKS Lublin podpisały umowę dotyczącą wzajemnej współpracy

FOT. BS

Połączyli swoje siły

PIŁKA NOŻNA Górnik Łęczna podpisał w czwartek umowę dotyczącą współpracy na obszarze szkoleniowo-sportowym, organizacyjnym i marketingowym z trzecioligową Chełmianką Chełm, a także BKS Lublin, który specjalizuje się w szkoleniu dzieci i młodzieży

W spotkaniu udział wzięli prezesi poszczególnych klubów: Piotr Sadczuk (Górnika), Grzegorz Gardziński (Chełmianka), a także Robert Gromysz (BKS). Ponadto na konferencji pojawił się również Artur Wasil, prezes Lubelskiego Węgla Bogdanka, głównego sponsora łączników, a także Zbigniew Bartnik, prezes Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

Powstały projekt ma służyć współpracy na linii sportowej, a także organizacyjnej i marketingowej. – Uważam, że to bardzo cenna inicjatywa, która przyniesie wszystkim wiele korzyści. Cieszę się tym bardziej, bo wspieramy młodzież i dzieci. Filozofią Lubelskiego Węgla Bogdanka jest promowanie naszych dóbr. A piłkarsko uzdolniona młodzież jest jednym z nich – powiedział Artur Wasil. – Kierujemy się na pomoc młodzieży, tak by młodzi sportowcy mogli się rozwijać pracować nad własnym talentem. Mam nadzieję, że owa współpraca zostanie rozszerzona o inne podmioty, które będą nią zainteresowani. Chcemy, aby Górnik Łęczna był centralnym klubem w regionie – dodał.

Mając na uwadze rozwój piłkarstwa na Lubelszczyźnie postawiono na partnerstwo w obszarach szkoleniowym, organizacyjnym i marketingowym. – Górnik będzie wiodącym klubem w tym układzie. Cieszymy się, że klub stale się rozwija, a nasza Akademia i Szkoła Mistrzostwa Sportowego to nasze oczko w głowie. Chcemy stale się rozwijać i już niebawem powinniśmy jako jeden z dwóch klubów w województwie lubelskim uzyskać złotą gwiazdkę w programie certyfikacji PZPN. Mamy w Łęcznej najlepszych trenerów i bardzo dobrą bazę treningową – przekonywał z kolei Piotr Sadczuk, sternik „zielono-czarnych”.

Zadowolona z podjętej współpracy nie kryli także prezesi Chełmianki i BKS. – To jeden z ważniejszych dni dla naszego klubu, który w przyszłym roku będzie przeżywał 65-lecie. Umowy zawarte wpisują się w kroki, które chcieliśmy podjąć mając na uwadze dalszy rozwój. Myślę, że podpisane umowy wpłyną na rozwój zarówno Chełmianki, jak i z korzyścią dla Górnika jako wiodącego klubu w naszym regionie. Da to

też naszym zawodnikom młodzieżowym i seniorskim szansę dalszego rozwoju i wkroczenia w piłkę na wyższym poziomie – przekonywał Grzegorz Gardziński, prezes Chełmianki. – W imieniu licznej rzeszy naszych młodych piłkarzy chcę podziękować za możliwość współpracy. Pomoc zostanie wykorzystana na dalszy rozwój naszego klubu. BKS Lublin również stara się o gwiazdkę w programie certyfikacji, tyle że srebrną. Już niedługo BKS będzie pracował według bardzo wysokich standardów. Mamy wspólne korzenie, kilku naszych wychowanków było piłkarzami Górnika, podobnie jak i kilku trenerów – dodał Robert Gromysz, prezes klubu z Lublina.

Na koniec głos zabrał również Zbigniew Bartnik. – Bardzo się cieszę, że jestem na spotkaniu, które może się okazać historyczne. Tylko pogratulować, że doprowadzono do takich działań. Liczę, że to będzie bardzo pozytywne dla rozwoju lubelskiej piłki. Uważam, że wymiana doświadczeń i transfery zawodników dadzą dobry efekt – skomentował prezes LZPN.

Zmarł Kazimierz Gładysiewicz, były piłkarz Motoru Lublin

W środę w wieku 57 lat zmarł Kazimierz Gładysiewicz, były piłkarz Motoru Lublin. „Gładys” był wychowankiem Unii Tarnów. Do żółto-biało-niebieskich trafił przed sezonem 1984/1985. W barwach Motoru zaliczył 99 występów ligowych, w których zdobył 14 goli. W klubie z Lublina występował także w I lidze. W sumie na najwyższym szczeblu rozgrywek rozegrał 65 meczów i siedem razy pokonywał bramkarzy rywali. Karierę musiał zakończyć przedwcześnie z powodu kontuzji kolana. Ostatnie pożegnanie odbędzie się 13 września 2019 roku w sali pożegnań PUK przy ul. Cmentarnej 8 w Lublinie o godz. 17.30. Msza Święta pogrzebowa odprawiona zostanie w poniedziałek, 16 września o godz. 15 w kościele Parafialnym w Wierchosławicach koło Tarnowa.

Ograć lidera

PIŁKARSKA II LIGA

W niedzielę Górnik Łęczna, mający na koncie cztery mecze bez porażki w tym trzy ostatnie zakończone zwycięstwami, zmierzy się na wyjeździe z pierwszym w tabeli Zniczem Pruszków

Zespół trenera Kamila Kieresia jest niepokonany od 21 sierpnia, kiedy zremisował na wyjeździe z Widzewem Łódź 2:2. Potem „zielono-czarni” odnieśli trzy kolejne wygrane z GKS Katowice, Stalą Stalowa Wola, a w miniony weekend ograli w dramatycznych okolicznościach Resovię. Goście prowadzili 1:0, ale gole zdobyte w końcówce przez Pawła Wojciechowskiego, a następnie Przemysława Banaszaka sprawiły, że punkty zostały w Łęcznej. – Wygrane budują morale zespołu, a taka jak z Resovią szczególnie. Dzięki temu drużyna jeszcze bardziej się jednoczy w myśl zasady jeden za wszystkich, wszyscy za jednego – mówi Marcin Stromecki, pomocnik Górnika, który po tym meczu trafił do jedenastki kolejki prestiżowego tygodnika „Piłka Nożna”. W niedzielę poprzeczka powędruje jednak jeszcze wyżej, bo Leandro i spółka zagrają na wyjeździe ze Zniczem Pruszków, który jest liderem tabeli. – Jedziemy tam z zamiarem wywalczenia trzech punktów. Wiemy, że to bardzo dobry zespół, a ja szczególnie bo jeszcze niedawno byłem zawodnikiem Znicza. To drużyna mająca w swoich szeregach bardzo doświadczonych piłkarzy, grająca od dłuższego czasu w niezmienionym składzie i mająca „mocne” skrzydła. Jednak stać nas na to, żeby wywieźć stamtąd wygraną – zapewnia Stromecki.

Jeżeli w niedzielę „zielono-czarni” wywalczą komplet punktów, mają wielką szansę by samemu zostać liderem tabeli. – Nie skupiamy się na tym co będzie za jakiś czas, tylko na każdym najbliższym meczu. W naszej grze są jeszcze pewne mankamenty i musimy je wyeliminować. Trener również powtarza nam, że mamy nad czym pracować. Jak pokonać Znicz? Każdy mecz ma swoją historię i różnie się układa. Myślę, że jeżeli będziemy grać na miarę naszych możliwości to jesteśmy w stanie ograć każdego w tej lidze – kończy pomocnik Górnika.

Początek niedzielnego spotkania zaplanowano na godzinę 13.05. Nietypowa pora spowodowana jest transmisją w telewizji. Mecz będzie można obejrzeć na antenie TVP 3 (Regionalna), a także w internecie na sport.tvp.pl

Pozostałe mecze 9 kolejki: Górnik Polkowice – Pogoń Siedlce ● Elana Toruń – Lech II Poznań ● Widzew Łódź – Garbarnia Kraków ● GKS Katowice – Legionovia Legionowo ● Resovia – Skra Częstochowa ● Gryf Wejherowo – Olimpia Elbląg ● Bytovia Bytów – Błękitni Stargard ● Stal Rzeszów – Stal Stalowa Wola. **BS**



Tomasz Brzyski i jego koledzy jadą na mecz do Sandomierza z tamtejszą Wisłą

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Motor wraca do gry

PIŁKARSKA III LIGA W weekend zespoły z Lubelszczyzny powalczą o punkty w ramach ósmej kolejki rozgrywek. O kolejne wygrane na swoich stadionach zagrą Chełmianka i Wisła Puławy

Zespół trenera Artura Bożyka w sobotę zmierzy się u siebie z Podhalem Nowy Targ. Będzie to tym samym mecz pomiędzy sąsiadami w tabeli. Po siedmiu meczach ekipa z Chełma ma na koncie sześć punktów, a ich najbliższy rywal „oczko” więcej. Celem Chełmianki w tym sezonie jest skuteczna walka o utrzymanie. I aby zrobić ku temu kolejny krok, gospodarze nie mogą pozwolić sobie na stratę punktów.

Tego samego dnia o punkty powalczą również Wisła Puławy, której rywalem będzie KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Zespół trenera Jacka Magnuszewskiego przed tygodniem uległ na wyjeździe Wisłocę Dębica 2:4, a KSZO pokonało 1:0 Sokola Sieniawę. Goście będą więc chcieli pójść za ciosem, ale puławianie w tym sezonie jeszcze na swoim stadionie nie przegrali i liczą na podtrzymanie korzystnej passy przed własną publicznością. Natomiast jeszcze wcześniej, bo już o godzinie 12 swój mecz rozegra Stal Kraśnik. Drużyna Jarosława Pacholarza uda się do Zabierzowa, bo tam swoje mecze w roli gospodarza rozgrywa Jutrzenka Giebułtów. W sobotę do walki o punkty nie przystąpią natomiast Orleńscy Radzyń Podlaski i Podlasie

Biała Podlaska. Derby zostały przełożone na prośbę zespołu z Białej Podlaskiej, który w środę uległ 2:6 rezerwom Korony Kielce. Mecz został przesunięty na 16 października. Poza terminem uległo też zmianie miejsce jego rozegrania, spotkanie odbędzie się w Radzynie Podlaskim. Natomiast w niedzielę zespoły z naszego regionu w komplecie rozegrają spotkania na wyjeździe. Avia Świdnik zmierzy się w Przeworsku z Wólczańką Wólka Pełkińska, a Hetman Zamość pojedzie na trudny teren do Sieniawy, na spotkanie z tamtejszym Sokółem. Ekipa z Podkarpacia nie zanotowała jeszcze porażki u siebie, ale rozgrywkowy zespół trenera Jacka Ziarkowskiego spróbuje powalczyć o pełną pulę. Natomiast Motor Lublin uda się do Sandomierza na mecz z tamtejszą Wisłą. Zawodnicy trenera Mirosława Hajdo ostatni mecz o punkty rozegrali pierwszego września, kiedy na Arenie Lublin zremisowali bezbramkowo z Wólczańką Wólka Pełkińska, bo późniejszy mecz z Podlasem został przełożony. Czy przerwa w rozgrywkach wpłynie pozytywnie na formę żółto-biało-niebieskich? Najwyższa pora, bo Motor jesienią wygrał ledwie raz, notując przy tym jedną porażkę i cztery remisy.

Wrócili do treningów

SZERMIERKA Mieli trzy miesiące przerwy, a teraz wracają do wytężonych treningów. UKS Akademia Szermierki Lublin wznawia zajęcia i zaprasza chętnych do spróbowania swoich sił w tym sporcie

Pierwszy trening odbył się w poniedziałek, a zjawili się na nim 12 osób. – Jestem zadowolony z frekwencji. Nigdy nie będzie tak, że to będzie dyscyplina masowa, bo jest to sport bardzo indywidualny. Cieszy mnie jednak to, że są osoby, które kontynuują treningi – mówi Kajetan Ostrowski, trener UKS Akademii Szermierki Lublin.

W wakacje młodzi zawodnicy nie stracili całkiem kontaktu z szermierką. W dniach 2-12 sierpnia trzech podopiecznych Kajetana Ostrowskiego wzięło udział w obozie szermierczym w Pieckach na Mazurach. – Nasi zawodnicy bardzo dobrze radzili sobie na tle innych zawodników – chwalili swoich szermierzy szkoleniowców.

Sekcja ma w planach nie tylko prowadzenie szkolenia, ale również branie czynnego udziału w zawodach. Zawodnicy z Lublina mają wystąpić na turniejach w Milanówku, Żąbkach czy Podkowie Leśnej, które odbędą się we wrześniu. Ostrowski chce również utworzyć grupę treningową dla studentów oraz zorganizować zawody w Lublinie w tym sezonie.

Zajęcia grupy młodszej (od 6 lat) są we wtorki i czwartki od godz. 17 do 19. Natomiast starsi zawodnicy (od 12 lat) spotykają się w poniedziałki i środy w tych samych godzinach. Treningi odbywają się w Szkole Podstawowej nr 8 przy al. Jana Długosza 8 w Lublinie. **(KYKU)**

Zagrają towarzysko w Lublinie

KOSZYKÓWKA Tydzień treningów po ostatnich meczach, drużyna w komplecie i kolejne sparingi w planach. Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS odlicza godziny do inauguracji towarzyskiego Turnieju o Puchar Rektora UMCS w hali MOSiR. Tym razem w akcji zobaczymy cztery drużyny

Krzysztof Kurasiewicz

Akademiczki mają za sobą już dwa spotkania sparingowe w tym okresie przygotowawczym. W ostatni czwartek i piątek w Lublinie gościł mistrz Niemiec – Herner TC. Zespół prowadzony przez trenera Marka Piotrowskiego dwukrotnie pokonał gospodarzy dwumeczem takim samym stosunkiem punktów 68:59. Warto dodać, że w obu tych spotkaniach nie wystąpiły Amerykanka Briana Day oraz Agnieszka Szott-Hejmej. – Miałymy analizy wideo obu tych spotkań. Teraz jest właśnie taki czas, żeby wszystko poukładać, żebyśmy się ze sobą zgrywały. Weekendowy turniej będzie dla nas kolejnym testem – mówi Zuzanna Sklepowicz, rozgrywająca akademiczek.

Mecze z Herner TC były dla lublinianek pierwszą okazją do gry 5 na 5. Zaangażowania podopiecznym Krzysztofa Szewczyka odmówić nie można, ale trzeba też uczciwie powiedzieć, że w ich grze było dużo chaosu. Kolejne tygodnie przed startem rozgrywek w Energa Basket Lidze Kobiet będą zapewne przeznaczone na lepsze zgrywanie się. To pomoże wyeliminować część bolączek.

Od poniedziałku „Pszczółki” przygotowują się do sezonu w komplecie. Do Lublina dotarła Szott-Hejmej, która występowała niedawno w Mistrzostwach Europy 3x3 w Debreczynie. Na Węgrzech Polki nie przebrnęły przez fazę grupową rywalizacji. Koszykarka trenowała kilka dni z drużyną, ale nie pojawi się w weekend na parkiecie, bo wyjeżdża do Udine

we Włoszech na kolejny turniej reprezentacyjny koszykówki 3x3.

W weekend akademiczki rozegrają trzy spotkania towarzyskie. W tradycyjnym już Turnieju o Puchar Rektora UMCS spotkają się w hali MOSiR przy Al. Zygmunta z mistrzem Białorusi BC Tsmoki-Mińsk (piątek, godz. 18.30), Włozem Łódź (sobota, godz. 13.30) oraz Śląz Wrocław (niedziela, godz. 12.30). Wstęp dla kibiców jest wolny.

W przerwie pomiędzy sparingami „Pszczółki” wezmą także udział w sobotnim Pikniku Pracowników i Absolwentów UMCS w Ogrodzie Botanicznym (wejście od ul. Willowej), gdzie zaprezentują się kibicom. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 15.

LIGA BEZ KATARZYNEK?

MMKS Katarzynki Toruń mogą nie wystąpić w tym sezonie w Energa Basket Lidze Kobiet. W ubiegłym tygodniu drużyna zniknęła z oficjalnego portalu rozgrywek. Nie bez powodu. Jak przekazał nam Łukasz Skaliński, generalny menadżer Basket Ligi Kobiet, klub z Torunia otrzymał licencję warunkową do 5 września. Do tego dnia Katarzynki miały czas na uzupełnienie dokumentacji. Ta jednak nie trafiła do PZKosz, dlatego związek odebrał im licencję. Torunianki mają czas do poniedziałku do godz. 23.59 na odwołanie się od tej decyzji i uzupełnienie wymaganych braków. Skaliński zapewnił, że PZKosz jest przygotowany na to, że w EBLK może wystąpić 11 zespołów. W takim przypadku kalendarz rozgrywek się nie zmieni, a jeden z klubów będzie w danej kolejce pauzował.



Alexis Peterson (z piłką) była jedną z wyróżniających się postaci w sparingach z niemieckim Herner TC

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Czas na finały

ŻUŻEL Rywalizacja o medale w PGE Ekstralidze wkracza w decydującą fazę – ruszają mecze o złoto i brąz. W niedzielę poznamy za to triumfatorów w Nice 1. Lidze Żużlowej oraz w 2. Lidze Żużlowej

Betard Sparta Wrocław kontra Fogo Unia Leszno o złoto oraz forBET Włocławek kontra Częstochowa kontra Stelmet Falubaz Zielona Góra o brąz – tak przedstawia się najlepsza czwórka PGE Ekstraligi.

W starciu o tytuł Drużyny nowego Mistrza Polski nie zmieniła się jedna rzecz – ponownie w finale znaleźli się zawodnicy z Leszna. „Byki” były niemal bezbłędne w rundzie zasadniczej – zaledwie raz przegrały i raz zremisowały – i pewnie przeszły przez półfinały play-off. Podopieczni Piotra Barona rozstrzygnęli sprawę awansu do decydującej fazy praktycznie w pierwszym spotkaniu z forBET Włocławkiem. Na torze pod Jasną Górą wygrali aż 52:38, a takim samym rezultatem – ponownie na korzyść Unii – zakończyła się rewanżowa konfrontacja w Lesznie.

Nieco bardziej wyrównana była rywalizacja Betard Sparty Wrocław ze Stelmet Falubazem Zielona Góra. „Spartanie” nie tylko dobrze



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

wypadli na wyjeździe (przegrali 42:48), ale wykorzystali też nieobecność kontuzjowanego Nickiego Pederseena. W rewanżu na Stadionie Olimpijskim nie było cienia wątpliwości, która drużyna była lepsza – wrocławianie zwyciężyli 56:34.

Pierwsze spotkanie w walce o złoto odbędzie się w piątek o godz. 20 we Wrocławiu. Natomiast premierowy mecz o brąz w Częstochowie zaplanowano na niedzielę na godz. 18.

W Nice 1. Lidze Żużlowej kwestia wyniku finałowego dwumeczu pozostaje otwarta. Arged Malesa TŻ Ostrovia Ostrów Wielkopolski wygrała co prawda pierwszy pojedynek z PGG ROW Rybnik 46:44 na własnym torze, ale taki rezultat wydaje się stawiać w lepszej sytuacji „Rekin”. Ciężko sobie wyobrazić scenariusz, w którym Kacper Woryna i spółka po raz drugi z rzędu zapraszają dogodną okazję

na powrót do PGE Ekstraligi.

Spotkanie rewanżowe w finale play-off odbędzie się w niedzielę o godz. 14.30 w Rybniku. Miejsce w elicie zapewni sobie zwycięzca tej konfrontacji. Druga drużyna Nice 1. Ligi Żużlowej będzie za to musiała uzbroić się w cierpliwość i szukać swojej szansy w barażowym starciu z trully.work Stałą Górzów.

Emocji jak na lekarstwo może być za to w Bydgoszczy. W rewanżowym meczu finału play-off 2. Ligi Żużlowej tamtejsza ZOOleszcz Polonia spróbuje uciec spod topora. Nie będzie to jednak łatwe, bo w pierwszym starciu z Power Duck Iveston PSŻ Poznań poniosła sromotną klęskę – przegrała aż 31:59.

Mecz rewanżowy rozpocznie się w niedzielę o godz. 15.15. Przypomnijmy, że awans na zaplecze PGE Ekstraligi wywalczy sobie triumfator tego dwumeczu. Przegrany będzie za to walczył z Orłem Łódź w barażach.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Nie sprostali Czechom

KOSZYKÓWKA Reprezentacja Czech okazała się zbyt mocna dla Polaków na Mistrzostwach Świata w Chinach. Podopieczni Mike'a Taylora przegrali z naszymi południowymi sąsiadami 84:94 i zagrają o siódme miejsce z USA. Polacy bardzo dobrze rozpoczęli czwartkowy mecz. Byli skuteczni w ofensywie i utrudniali życie Czechom po bronionej stronie parkietu. Po nieco ponad 4 minutach zmagania było już 15:6 dla Polaków. Nie minęło jednak 60 sekund, a nasi południowi sąsiedzi zdobyli 10 punktów z rzędu i to oni dyktowali warunki gry. Spotkanie się wyrównało, a po pierwszej kwarcie był remis po 23.

Podopieczni Mike'a Taylora nie mogli nawet na chwilę opuścić gardy. Kiedy już udawało im się wypracować sobie niewielką przewagę, to przeciwnicy w kilku akcjach potrafili ich nie tylko dogonić, ale także wyprzedzić. Debiutujący na imprezie tej rangi Czesi znakomicie radzili sobie na obwodzie. Dzięki celnym „trójkom” i zaskakująco twardej obronie prowadzili do przerwy 43:35. Biało-Czerwoni musieli zabrać się do pracy i ruszyć do odrabiania strat. Pomysł był prosty, ale gorzej z jego realizacją. Za

to Czesi imponowali skutecznością w rzutach i zespołowością. Nie udało im się jednak utrzymać wysokiego prowadzenia – przed decydującą odsłoną wygrywali już tylko 64:63.

W czwartej partii Polacy na krótko objęli prowadzenie 70:69. Do końca spotkania oglądaliśmy bokserską wymianę ciosów. Po ostatnim gwizdku na deskach leżeli jednak Biało-Czerwoni. W końcówce lepiej spisali się Czesi, którzy wygrali 94:84.

Już przed rozpoczęciem starcia Polska-Czechy doszło do pewnej sensacji – Serbowie pokonali Amerykanów 94:89 i to oni powalczą o piąte miejsce na Mistrzostwach Świata z Czechami. Reprezentanci USA muszą się zadowolić pojedynkiem z Polakami, którego stawką będzie siódma lokata w klasyfikacji końcowej.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Polska – Czechy 84:94 (23:23, 12:20, 28:21, 21:30)

Polska: Waczyński 22, Slaughter 12, Ponitka 11, Cel 9, Hrycaniuk 9 – Kulig 12, Gruszecki 4, Koszarek 3, Sokołowski 2, Balcerowski 0.

Czechy: Hruban 24, Satoransky 22, Bohacik 21, Balvin 9, Kriz 0 – Peterka 9, Pumprla 5, Sirina 3, Auda 1, Schill 0, Pa-lyza 0, Yvorol 0.

Lubelskie Święto Chleba

WYDARZENIE Już po raz 21. Cech Rzemiosł Spożywczych w Lublinie organizuje Lubelskie Święto Chleba - 15 września w Muzeum Wsi Lubelskiej. W tym roku szczególny nacisk położony zostanie na wpisanie na listę produktów chronionych geograficznie ChoG Cebularz Lubelski.

„Wpływ dobrego jedzenia na jakość widzenia” - to hasło tegorocznej odsłony Lubelskiego Święta Chleba. Organizatorzy chcą edukować gości imprezy w kwestii wpływu nawyków żywieniowych na jakość wzroku. Będzie można zrobić sobie badania okulistyczne i zasięgnąć porad wykwalifikowanych optyków.

Po mszy o godzinie 10 na gości czekać będzie Jarmark Produktu Regionalnego, na którym znajdą wyroby lubel-



skich rzemieślników piekarstwa: chleb, bułeczki, rogalie i Lubelskie Cebularze ChoG. - Tak oto chleb połączy we wspólnym świętowaniu tych, co na co dzień trują się by chleb przygotować i tych, którzy pracują by na chleb zarobić - zachęcają organizatorzy.

Większość atrakcji Lubelskiego Święta Chleba będzie miała miejsce na terenie Miasteczka Prowincjonalnego w Skansenie. W programie wydarzenia nie zabraknie ciekawych warsztatów tematycznych związanych z wypiekaniem chleba, konkursów, pokazów dawnego rzemiosła, zabaw i animacji dla dzieci. O 12 rozpoczną się występy artystyczne. Jedną z głównych atrakcji będzie bicie rekordu na największy i najbardziej okazały Cebularz Lubelski ChoG. **DAD**

Kartka
z kalendarza

1899

Brytyjski geograf Halford John Mackinder dokonał pierwszego wejścia na Mount Kenya

1969

emisja pierwszego odcinka serialu animowanego „Scooby Doo, gdzie jesteś?”

1971

urodziła się Stella McCartney, brytyjska projektantka mody

1973

Telewizja Polska nadała pierwszy odcinek serialu „Stawiam na Tolka Banana” w reżyserii Stanisława Jędryki

1982

premiera filmu „Konopielka” w reżyserii Witolda Leszczyńskiego

1985

premiera pierwszej gry z serii „Super Mario Bros”

1988

premiera płyty „New Jersey” grupy Bon Jovi

1995

Legia Warszawa jako pierwszy polski klub piłkarski wystąpiła w fazie grupowej Ligi Mistrzów UEFA. Stołeczny klub pokonał u siebie norweską drużynę Rosenborg Trondheim 3-1

2009

w finale rozgrywanych w Turcji XXVI Mistrzostw Europy polscy siatkarze pokonali Francuzów 3:1

7

pierwszych miejsc na krajowych listach przebojów zdobyła płyta Tiny Turner zatytułowana „Foreign Affair”. Album miał swoją premierę 13 września 1989 roku

Targi Książki i Prasy Historycznej

DO CZYTANIA Podczas Festiwalu Historii Bez Liku w Lublinie odbędzie się dodatkowe wydarzenie skierowane do wszystkich miłośników literatury: Targi Książki i Prasy Historycznej (18-20 września w Centrum Spotkania Kultur).

W przestrzeniach CSK swoje zbiory zaprezentują wystawcy z całego kraju, m.in. Muzeum Historii Polski, Archiwum Państwowe, Instytut Pamięci Narodowej, Stowarzyszenie Wydawców Katolickich, Szarfa, Uniwersytet Warszawski, Polska Księgarnia Narodowa i wiele innych.

W programie także wystawa „Przez Morze Czerwone.



Rzeczpospolita Polska na Uchodźstwie 1945–1990”

przygotowana przez IPN. Część pokazową Targów

uzupełni gra przestrzenna „Dekada”, która rozgrywa

się w Polsce okresie od 1979 roku do 1989 roku.

Będzie też debata „Co nowego wiemy o obławie augustowskiej?” z udziałem prof. Grzegorza Motyki, prof. Rafała Wnuka oraz dra Sławomira Poleszaka (19 września o godz. 12).

W ramach targów w Lublinie zaprezentowana zostanie najnowsza książka Normana Daviesa. Jest to autobiografia, w której autor opowiada o rodzinie, dorastaniu w Bolton, karierze nauczyciela, związkach z Polską, samochodach, futbolu, trudnych decyzjach, odważnych celach.

Udział w targach jest bezpłatny. **DAD**

Lubelski Festiwal Nauki

WYDARZENIE XVI Lubelski Festiwal Nauki rusza w najbliższą sobotę. Jak co roku program wydarzenia jest wypełniony masą atrakcji. W tym roku festiwal odbywa się pod hasłem „Nauka! Technika! Innowacje!”. Jak co roku głównym organizatorem jest jedna z lubelskich uczelni. W tym roku zaszczyt ten przypadł Politechnice.

- Nauka bo to festiwal naukowy, technika, ponieważ głównym organizatorem jest Politechnika Lubelska i wreszcie innowacje, bo bez nich trudno sobie wyobrazić dzisiejszy rozwój naszego świata - mówiła na konferencji prasowej prorektor Politechniki Lubelskiej, prof. dr hab. inż. Anna Halicka.

Oficjalnie festiwal rozpocznie się 14 września na Wydziale Budownictwa i Architektury Politechniki Lubelskiej. Głównym punktem wydarzenia będzie Piknik Naukowy (początek 15 września o 10 na Placu Teatralnym przed CSK). Swoje stoiska przygotowują wszystkie organizujące go uczelnie



oraz środowiska pozauczelnicznego. Nie zabraknie licznych zabaw, animacji, gier, konkursów, pokazów i eksperymentów.

Co jeszcze czeka na uczestników? M.in. happening edukacyjny dla dzieci i młodzieży z kaligrafii gęsim piórem, pisania przy

użyciu maszyn do pisania oraz malowania sznurkiem. Plener malarsko-rysunkowy oraz warsztaty z projektowania funk-

cjonalnego mieszkania. Spotkanie z Człowiekiem - Zagadką i jego zagadkami logicznymi, do rozwiązania których potrzebna jest zarówno wiedza, jak i wyobraźnia. Nie zabraknie eksperymentów z chemii i fizyki, podczas których uczestnicy zagłębią się w mikroświat oraz poznają tajniki sztuczek iluzjonistycznych. Będzie można programować roboty czy zobaczyć różnice między wirtualną a rozszerzoną rzeczywistością.

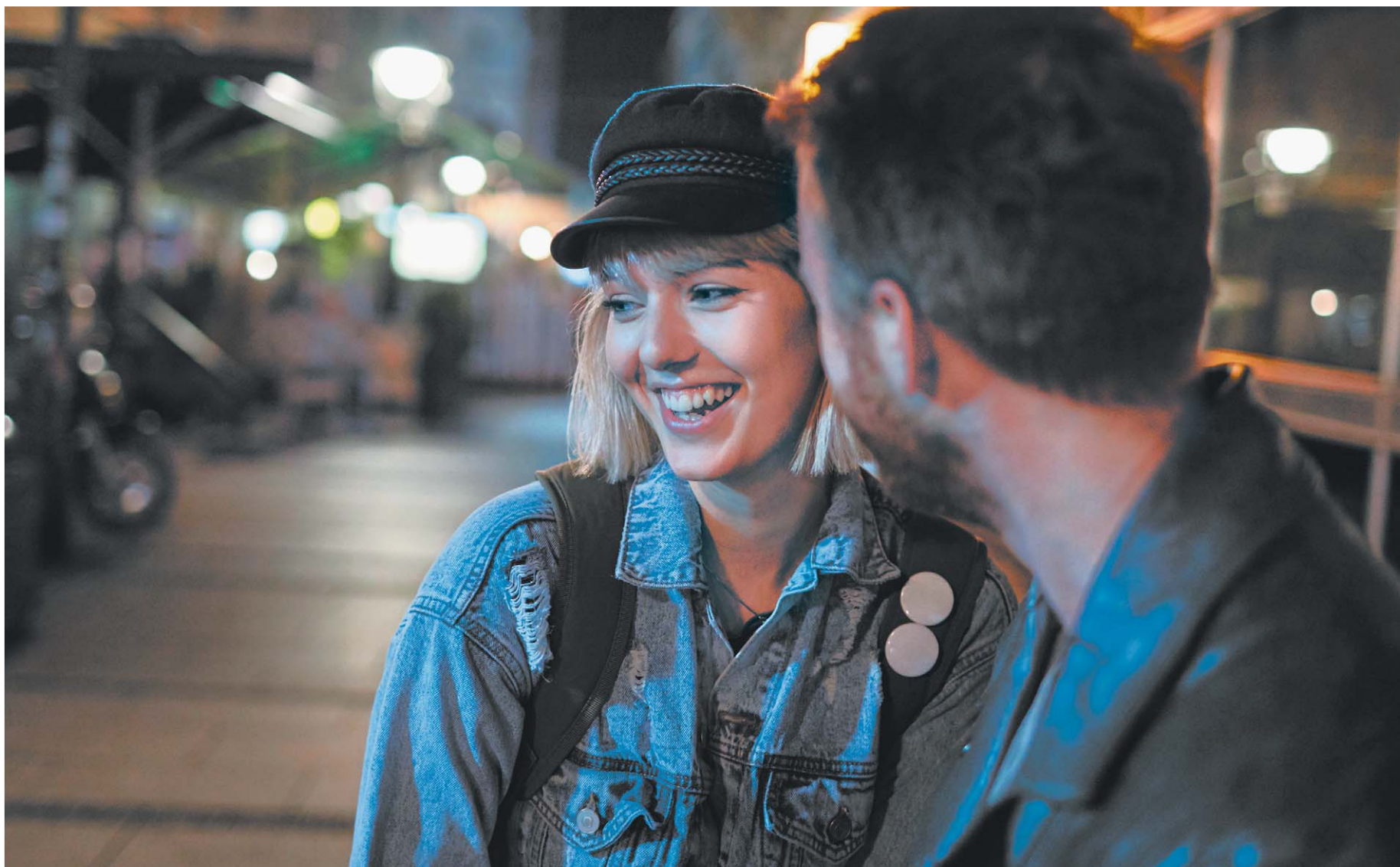
Na fanów motoryzacji czekać będą łazik marsjański „Orion” i napędzany wodorem „Hydros”. O godzinie 12 z ul. Grottgera ruszy parada samochodów.

W Lubelskim Centrum Konferencyjnym zaprezentowane zostaną zawody zwinnych robotów. Odbędzie się również pokaz mobilnego planetarium oraz prezentacja kolekcji meteoroidów.

Wydarzenia festiwalowe zaplanowano do 20 września. Wstęp wolny.

PATRYK PYTAK

FOT. PIXABAY



SPOTKAJMY SIĘ W NOC ZAKUPÓW W SKENDE I IKEA

**20 WRZEŚNIA
OD 20:00 DO 24:00**

**RABATY NAWET DO -30%
W PONAD 30 SKLEPACH**

**WIĘCEJ NA
SKENDESHOPPING.PL**

